Nr. 141 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Wtorek 24 Czerwca 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . . 3·40 zł.
Z odnoszeniem . . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1573.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 341.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Powót do tajnej dyplomacji

Poufna konferencja w Chequers

Kraków, 23 czerwca.

Herriot nie należy widocznie do ludzi, którzy prędko się męczą. W nocy z dnia 19 na 20 bm. toczył zaciętą walkę z opozycją w Izbie deputowanych i dopiero o godzinie pół do trzeciej otrzymał votum zaufania 313 głosami przeciwko 234. Wygłosił długą mowę wśród burzliwych zajść i odpowiadał niestrudzenie na niezliczone uwagi, któremi przeciwnicy przerywali jego mowę.

Nazajutrz, to jest dnia 20 bm., Herriot wziął udział w konferencji, którą zwołał celem omówienia stosunków francusko-rosyjskich. Później przyjął dziennikarzy angielskich i amerykańskich, wobec których wyraził swoje zadowolenie z powodu wyjazdu do Anglji. Premjer podkreślił, że ceni wysoko przyjazne stosunki z Anglją i Ameryką. i że **ma nadzieję wzmocnienia „entente cordiale“.**

Dnia 21 bm. po licznych naradach w ministerstwie spraw zagranicznych, Herriot wyjechał do Anglji, a dnia 22 o godz. 8 wieczór przybył do Chequers, gdzie go już oczekiwał Mac Donald.

Konferencję w Chequers osłania gruba mgła tajemnicy. Już przed kilku dniami doniosły telegramy, że konferencja ma być poufna. W telegramie z Paryża przynosi „Westminster Gazette“ wiadomość, że **na życzenie Mac Donalda konferencja ma być tajna.** Herriot wobec korespondentów prasy angielskiej z całą otwartością odczytał notę angielskiego „Foreign Office“, że konferencja w Chequers jest osobistą i poufną. Czy odczytanie takiej noty jest zgodne ze zwyczajami dyplomatycznemi, nie będziemy roztrząsać, ale rozgrzeszył go do pewnego stopnia sam Mac Donald, który — jak donosi „Daily Telegraph“ — zawiadomić miał prasę, że **o rozmowach w Chequers nie będą udzielane żadne informacje.** Wymieniony dziennik czyni z tego powodu wyrzuty Mac Donaldowi, przypominając mu jego dawniejsze wystąpienia przeciwko tajnej dyplomacji. Ale jak się zdaje, Herriot przyjdzie wkrótce do tego samego przekonania, do którego już doszedł Mac Donald, że **akcja dyplomatyczna nie może odbywać się pod gołem niebem „coram publico“.**

Trzeba poprzestać na domysłach i ogólnikach. „Westminster Gazette“ pisze, że obie strony żywią chęć usunięcia z drogi wszystkich przeszkód do **zawarcia między Anglją i Francją takiego porozumienia, które umożliwiałoby harmonijną współpracę obu państw nad przywróceniem pokoju i dobrobytu w Europie.**

Jest oczywistem, że obie strony zgodzą się co do konieczności podjęcia przez Niemcy kroków w kierunku powołania do życia międzynarodowych organizacyj, przewidzianych w planie Davesa, jak również co do tego, że od Niemiec należy żądać gwarancji wypełnienia przyjętych zobowiązań. Im prędzej się to stanie, zaznacza dziennik, tem prędzej nastąpi ewakuacja zagłębia Ruhry w znaczeniu **ekonomicznem.** Pozatem Mac Donald podniesie kwestję ewakuacji **wojskowej.** Pod tym względem spodziewany jest kompromis, ponieważ Herriot ma jednakowy na tę sprawę punkt widzenia z rządem angielskim. Nie przewiduje się ze strony koalicji — zapewnia „Westminster Gazette“ — aby we wypracowanym planie otwierała się na przyszłość jakakolwiek możliwość uchylenia się Niemiec od wykonania zobowiązań. Co się tyczy żądań francuskich w sprawie ścisłej kontroli zbrojeń niemieckich, to zgodnie z planem angielskim, problemat ten powinienby być przekazany Lidze Narodów do rozwiązania. W kwestji długów międzyaljanckich angielski punkt widzenia pozostaje ten sam, a mianowicie Anglja pójdzie w tej sprawie o tyle na rękę swym sprzymierzonym, o ile sama będzie mogła uiścić swe należności wojenne względem Ameryki.

Czy to tak bardzo odbiega od poglądów Poincarego? Jak się zdaje, zarówno Mac Donald jak Herriot po pierwszych zetknięciach się z Niemcami inaczej zaczną zapatrywać się na politykę Poincarego. Prasa niemiecka i to nie tylko nacjonalistyczna nie jest zadowolniona z tego ustępu mowy Herriota, wygłoszonej dnia 19 bm. w Izbie deputowanych, w którym jest mowa o zastawach i gwarancjach. — Niemcy reagują zawsze gwałtownie na te dwa wyrazy, chcąc, ażeby im wierzono na słowo. Równie zwalcza prasa niemiecka wywody Herriota w sprawie amnestji. Herriot wyłącza od amnestji tych Niemców, którzy wykroczyli przeciwko bezpieczeństwu wojsk okupacyjnych. To jest **„paragraf kauczukowy“** — woła prasa niemiecka. Panowie Herriot i Mac Donald przekonają się rychło o usposobieniu Niemców, gdy pod obrady przyjdzie plan Davesa.

W połowie lipca rozstrzygnięcie w sprawie niemieckiej

Całkowita zgodność zapatrywań Herriota i Mac Donalda

Londyn, 23 czerwca (PAT). Urzędowo donoszą: **Przyjazna i serdeczna** wymiana zdań między premjerem Mac Donaldem a Herriotem, która dotyczyła kwestyj poruszonych w sprawozdaniu rzeczoznawców i zarządzeń, które mają być powzięte celem **przeprowadzenia planu rzeczoznawców, wykazała całkowitą zgodność punktu widzenia obu szefów rządu.** Definitywnych uchwał nie można było powziąć, albowiem jest koniecznem zapytać przedtem rządy **belgijski i włoski.** Z zastrzeżeniem zgody aljantów ułożono się, że **w połowie lipca ma się zebrać w Londynie konferencja celem definitywnego uregulowania sposobu postępowania.** Obaj premjerzy postanowili **pojechać razem na krótki czas do Genewy** na otwarcie zgromadzenia Ligi Narodów.

—oo—

Wysoki dygnitarz faszystowski współwinnym w zbrodni zamordowania posła Matteoti'ego

Rzym, 23 czerwca (PAT). Jak donosi „Sereno“, **władze sądowe zebrały bardzo obciążające poszlaki przeciwko pewnej osobistości faszystowskiej, piastującej bardzo poważne stanowisko, która wiedząc o zamiarze zgładzenia Matteotiego, nie przeszkodziła zbrodni i zgodziła się zachować w całej sprawie milczenie.**

Rzym, 23 czerwca (PAT). Były szef prasowy comendatore **Cesore Rossi zgłosił się sam do zarządu więzienia Regina coeli.**

Reorganizacji milicji

Rzym, 23 czerwca (PAT). Mussolini odbył wczoraj dłuższą konferencję z De Bono i generałem Giardino, której przypisują wielkie znaczenie. Ma ona dotyczyć **organizacji milicji narodowej. Legion toskański milicji narodowej opuścił miasto.** Nowy minister spraw wewnętrznych, Federzoni, wydał swe zarządzenie o zniesieniu cenzury prasowych telegramów zagranicznych, po konferencjach, jakie w tej mierze odbył z Mussolinim.

Głodówka Filipelli'ego

Rzym, 23 czerwca (PAT). Od dwóch dni Filipelli nie przyjmuje pokarmów.

Zastrzelenie faszysty

Rzym, 23 czerwca (AW). „Tribuna“ donosi, że **23 letni faszysta p. Stramezi,** który publicznie potępił zbrodnię dokonaną na Matteotim, **został przez innego faszystę zastrzelony.** Morderca zbiegł.

Wizyta pani Matteoti u Mussoliniego

Rzym, 21 czerwca.

„Corriere della Sera“ podaje następujący przebieg wizyty wdowy po dep. Matteotim u Mussoliniego:

Pani Matteoti przybyła do pałacu Chigi w towarzystwie swej siostry i została niezwłocznie przyjęta przez prezydenta ministrów. Mussolini wstał na powitanie i rzekł:

— Witam panią, wyrażam jej swe **serdeczne współczucie i zapewniam o mych staraniach, by wyświetlić ciemną tę sprawę.**

Drżącym głosem, przerywanym łkaniem, pani Matteoti odparła:

— Ekscelencjo, przybyłam, by prosić **o wydanie mi zwłok mego męża** dla urządzenia pogrzebu.

— Chciałbym uczynić zadość życzeniu pani, ale bardziej jeszcze — zwrócić męża pani żywym. Śledztwo jest w toku i zapewne wyświetli rzecz całą. Rząd czyni, co do niego należy.

— Powiedz mi pan przynajmniej, czy mój mąż napewno nie żyje!

— **Nie wiemy tego. Jest jeszcze nieco nadziei.**

Przy rozmowie obecni byli dep. Sardi i dep. Ceerbo. Przy pożegnaniu Mussolini rzekł do dep. Sardi: „Zechciej odprowadzić panie!“

Dep. Sardi odprowadził obie panie do drzwi i chciał odprowadzić je do automobilu. Pani Matteoti kategorycznie odmówiła.

— **Jestem pewna** — dodała — **iż wdowa Matteoti nie będzie zamordowana,** [illegible], iż **chodzi sama.**

Onegdaj przybyła do Rzymu [illegible] zamordowanego.

—oo—

Protest przeciw „terorowi“ w Polsce — wynikiem propagandy litewskiej

Paryż, 23 czerwca (AW). Szereg rozmów, jakie przeprowadził przedstawiciel Agencji Wschodniej, zarówno z wybitnymi politykami zasiadającymi w parlamencie, jak i z członkami „Ligi praw człowieka“, pozwalają stwierdzić, że **protest przeciwko białemu terorowi w Polsce jest wynikiem propagandy litewskiej.**

Aresztowanie warszawsk. komitetu komunistycznego

Warszawa, 23 czerwca (AW). Wczoraj na letnisku podmiejskiem w Zielonce policja aresztowała **warszawski okręgowy komitet partji komunistycznej w liczbie 27 osób.** Niepokojeni nieustannie przez policję w mieście, postanowili przenieść się w okolice podmiejskie. Jednakże i tu policja zdołała ich wykryć i komitet w chwili, gdy odbywał narady w jednej z wil, został aresztowany z wielką ilością materjału obciążającego.

Kongres komunistyczny w Moskwie

Moskwa, 23 czerwca (AW). Obrady kongresu komunistycznej międzynarodówki zaczął referat Kalinina na temat „Lenin a międzynarodówka komunistyczna“. Wygłosił on go przy udziale mas robotników na „Czerwonym placu“ przed mausoleum Lenina. Po Kalininie przemawiał delegat niemiecki Severing, który oświadczył, iż pod znakiem Lenina komuniści zwyciężyli w Moskwie, a zwyciężą wkrótce w Berlinie i innych centrach świata. Sensację wywołał delegat hinduskich komunistów Manabendranat Roje, skazany za rewolucyjne knowania zaocznie przez sądy angielskie.

Dalsza dyskusja nad preliminarzem budżetowym w Sejmie

Warszawa, 20 czerwca.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu omawiano w dalszym ciągu **preliminarz budżetu ministerstwa spraw wewnetrznych.** Po przemówieniu pos. **Kroniga,** które wywołało w Sejmie nastrój podniecony i przemówieniu pos. **Regera** (PPS), oświadczającego się przeciw pełnomocnictwom dla rządu na polu administracyjnem i odmówieniu kredytu dla policji, zabrał głos pos. **Wyrębowski** (Ch. N.), który również podkreśla, że w żadnem innem ministerstwie **niema takiej bezprogramowości,** jak w M. S. W. Żadne tak nie jest nieświadome swojej odpowiedzialności i ważności swoich zadań.

Z kolei przemawiali posłowie **Popiel** (NPR), **Bigoński** (Ch. D.), wreszcie pos. **Rusinek** (PSL), który jako sprawozdawca odpowiada na główne zarzuty, stawiane ministerstwu. Po zamknięciu dyskusji, **głosowanie nad tym działem budżetu odroczono do wtorku.**

Następnie przystąpiono do budżetu ministerstwa skarbu, który referował sprawozdawca pos. **Łypacewicz.** Wszystkie dochody państwa **stanowią 14.00 miljonów złotych, z tego 11.40 miljonów stanowią dochody ministerstwa skarbu.** Omawiając aparat skarbowy, mowca zaznacza, że główną wadą organizacji aparatu skarbowego **jest brak dostatecznego nadzoru i kontroli nad organami wykonawczemi,** brak ścisłego ustalenia odpowiedzialności za ujemne wyniki w każdej instancji. Stosunek wzajemny administracji skarbowej i społeczeństwa pozostawia wiele do życzenia. W znacznej części winę ponosi społeczeństwo, które przez pięć pokoleń przeszło przyzwyczaiło się uważać niepłacenie podatków za działanie patrjotyczne. Niechęć do płacenia podatków była w pierwszych latach jednym z najgłówniejszych źródeł inflacji. **Pod tym względem nastąpił w ostatnim czasie olbrzymi przewrot w psychice społeczeństwa.**

Po szczegółowem omówieniu każdego z podatków pośrednich i bezpośrednich mowca oświadcza, że **wydatki** ministerstwa skarbu wynoszą 228 miljonów, **czyli 14.4 proc. wszystkich wydatków państwa,** z tego na administrację idzie 72.5 miljonów, na emerytury 110.72 miljonów złotych w jednym tylko budżecie ministerstwa skarbu. Państwo polskie płaci rocznie około 165 miljonów złotych na emerytury i zaopatrzenia. **Według głębokiego przekonania sprawozdawcy, budżet jest zupełnie realny i równowaga da się utrzymać.** Po przemówieniu pos. Łypacewicza dalszą dyskusję odłożono do wtorku.

Nowa akcja Litwinów

Według doniesień z Kowna, przybył tam poseł litewski z Berlina, **Klimas.** Przyjazd Klimasa stoi **w związku z ostatnią notą konferencji ambasadorów do Litwy w sprawie uregulowania stosunków polsko-litewskich.** Klimas, który uchodzi za znawcę stosunków zachodnio-europejskich, ma wypracować dla konferencji ambasadorów specjalne memorandum, w którem **rząd litewski domagać się będzie takiego rozwiązania polsko-litewskich spornych kwestyj, któreby oddawało Litwie Wilno.**

W związku z tem memorandum oczekiwana jest na terenie międzynarodowym nowa antypolska kampanja.

Sprawca zamachu w Hongkong

Londyn, 23 czerwca (AW). „Times“ donosi z Hongkong na podstawie wiadomości z kół dobrze poinformowanych, że sprawca zamachu

O nowe życie

„R. U. R.“

(Dramat utopijny w 3 aktach z komedją w prologu Karola Čapka, tłómaczony przez Wład. Mergla, w teatrze im. Słowackiego).

„Więcej życia! Nowe życie!
Roboci, do pracy, marsz!“

Te słowa, stanowiące mocną pointę aktu drugiego w wystawionej sztuce Karola Čapka, a będące bojowem zawołaniem zwycięskich Robotów (pracujących maszyn ludzkich), są zarem niewątpliwie wezwaniem samego autora, zwróconem w stronę całego pracującego świata. W nich to wyraża się jedna strona ideologicznej syntezy, dającej się wysnuć z dramatu, a którą uzupełniają słowa, stanowiące pointę aktu trzeciego, a więc całej sztuki, a które nad roztoczonym obrazem straszliwego wstrząśnienia górną rzucają zapowiedź: „Ty tylko, miłości, zakwitniesz na rumowisku. Zbawienie przyjdzie przez miłość. A życie nie zaginie!“

W tych zatem dwóch pointach zawiera się ideowa teza, z którą młody dramaturg czeski zwraca się do powojennego świata, a którą wysnuł niewątpliwie z głębokiej zadumy nad niebezpiecznym zamętem, w jakim grąży się życie dzisiejszej ludzkości. Tę zadumę zamknął aktem wiary w odrodzeńczą siłę miłości, z której na rumowisku ogólnem począć się musi nowe życie i jego nowa twórczość. Lecz drogę do tej przystani wiary (z ciemnej toni wydobytej) stanowić musiały szarpiące troski. Ilręczące niepokoje i smutki bolesne na widok tragicznego zagmatwania wszystkich wielkich programów, haseł i idei, związanych z ogólną zmianą stosunków po wojnie światowej, a przez ciasny egoizm ludzi małych ściąganych w niebezpieczne bagniska. „Świat cały, cała ziemia, wszyscy ludzie, wszystko (według autora) jest jedną szaloną orgją bydlęcą“, ludzie zaś na tym świecie — to „upiory“ jeno życia, już dawno umarłego. Tej trapiącej trosce o los tragiczny współczesnego życia daje Čapek wyraz w rozsnutym obrazie dramatycznym, który swego rodzaju jest zapewne transpozycją jego własnych lęków z nad brzegu przepaści ciemnej, ku której wśród powojennych zawichrzeń świat zdaje się nieuchronnie zmierzać.

Czy dramatyczny obraz tej wizji wewnętrznej, tej głębokiej zadumy nad dolą dzisiejszej ludzkości, daje wyraz skończony, czy w zupełności zadowoli każdego słuchacza, nawet skłonnego do chodzenia po manowcach jego koncepcyj, to inna sprawa. Możliwe, że krytyka, rozpatrującą rzecz na zimno ze stanowiska szczegółowych argumentów, niejedną stwierdzi w sztuce niekonsekwencję, niejedną sprzeczność wykaże czy też zależność w pomyśle od obcych wzorów, że nawet mianem młodzieńczej niedojrzałości określi przedstawiony obraz. Osobiście jednak, mając raczej skłonność nie do ciągłego wytykania poszczególnych niedomagań, lecz do stwierdzania „wewnętrznej melodji“, decydującej zazwyczaj o istotnej sile życia w danym utworze — wolę i w tym wypadku podkreślić przedewszystkiem ten potężny nastrój nowoczesności, to wibrujące tętno tworzącego się życia, jakie przenikają cała sztukę młodego dramaturga, który jest nie tylko artystą, poszukującym nowej formy dramatycznego wyrazu, lecz także człowiekiem, poszukującym nowej treści duchowej dla zwichrzonego życia.

Że zaś u węzgłowia rozwiniętej wizji dramatycznej była wizja dzisiejszej chwili, tej chwili, która dziś się staje i momentalnie w nadchodzące jutro przechodzi, nic dziwnego, że przedstawiona sztuka jednego z najmłodszych dramaturgów czeskich, przedewszystkiem swą treścią wewnętrzną, a poniekąd także formą, tkwi w nowoczesnych prądach literackich, związanych z najnowszą twórczością Niemiec, Francji, czy nawet Ameryki. Gdybyśmy koniecznie szukali „szufladki“, w której z pośród mnogiego legjonu współczesnych kierunków literackich należałoby umieścić twórczość Čapka, to sądzę, że (jeśli idzie o poznany utwór) znajdzie się w nim i odbicie ekspresjonizmu (Kaiser) i dynamizmu (Verhaeren i Whitman) i — unanimizmu (Jules Romains). Ten ostatni kierunek przedewszystkiem zaznacza się silnie w ogólnej koncepcji dzieła, opartej nie o starcie jednostek, lecz o duszę tłumu, o duszę zbiorową, co swoim odmiennym nastrojem, swoją odrębną psychologją wnosi nowe podstawy życia i jego formy.

Echa teorji Le Bon'a, o które autor mimochodem potrąca w dramacie, nadają poszczególnym scenom unanimistyczny wyraz w przedstawieniu wielkiego konfliktu, między dwoma potężnemi zbiorowemi siłami: Ludzkością (panującą) a Maszyną (na podobieństwo człowieka skonstruowaną i jemu podporządkowaną). Przedstawicielem pierwszej zbiorowości jest Domin (dominus-pan), wyrazicielem zaś drugiej — Radius, wódz „robotników“ (uczłowieczonych maszyn), symbolizujący potęgę nowych energij, dobytych z przyrody. Na szeroko rozpiętym łuku odwiecznej walki między człowiekiem, dążącym do wydobycia się „z niewoli materji“, a siłami nieujarzmionej prawdy, opiera się budowa całego dramatu, będącego swego rodzaju nowym prometejskim buntem ducha ludzkiego w jego dążeniu do poprawienia dzieła Boga, a kończącego się sromotną klęską pysznego człowieka, powracającego do uznania odwiecznych praw Stworzyciela świata.

Akcja przedstawionych zmagań odbywa się w świecie utopji, w nieokreślonem bliżej miejscu, w czasie przesuniętym w daleką przyszłość roku 2000-go. Tematem zmagań jest potężny rezultat fikcyjnego wynalazku wielkiego fizjologa Rossuma, który jeszcze w r. 1923 (więc niemal w naszych czasach) wytworzywszy z pewnej syntezy chemicznej materję żywą, daje początek automatom o postaci i zdolnościach człowieka (nazwanym „robots“— „roboci“), a które jego synowiec, młody Rossum, udoskonalił i przystosował do celów ogólnych zapotrzebowań w najprzeróżniejszych działach pracy, wykonywanej przez „robotów“. „Po wieku wynalazków — następuje wiek produkcji“. Wiek niesłychanego rozpędu wszystkich sił technicznych świata i produkowanie z ich pomocą, jak najsprawniejsze i jak najszybsze, wszystkiego, czegoby człowiek tylko potrzebował do jak najlepszego życia.

Ten kolosalny rozpęd techniki i produkcji znajduje najwyższy wyraz właśnie u Domina, naczelnego dyrektora R. U. R. (Rossums Universal Robots), który w swej potężnej fabryce, pomieszczonej w każdym razie gdzieś w Nowym Świecie (co widoczne jest z kilkakrotnego przeciwstawiania się zgniłej Europie) produkuje owych „robotów“, dostarczając ich w niezliczonych ilościach wszystkim środowiskom całego świata, gdzie one stają się istotną siłą pracującą, podczas gdy człowiek zaczyna odpoczywać. Lecz nie leniwy, próżniaczy odpoczynek był naczelnym celem Domina (tego kierowniczego mózgu pracującej ludzkości). — On pragnął, by człowiek istotnie był wolnym, by nie żył tylko dla kawałka chleba, by nie wysługiwał się jeden drugiemu, by robił tylko to, do czego ma zamiłowanie, był wolny od kłopotów i żył jedynie dla doskonalenia siebie. „Chciałem (określa to dobitnie), by ani jedna dusza nie głupiała przy cudzej maszynie“.

Ten jednak górny cel Domina obcym jest szerokiemu ogółowi, który, korzystając z coraz to większej produkcji „robotów“, myśli tylko o zyskach z posiadanych akcyj i jak najwygodniejszem życiu w zupełnem próżniactwie. Do tego niebezpieczeństwa zniszczenia twórczej siły rozpróżniaczonej ludzkości dołącza się jeszcze groźniejsze widmo: niebezpieczeństwo jej zupełnej zatraty: oto ludzie przestają się rodzić, kobieta staje się jako kwiat bezpłodny, grozi zupełna „depopulacja“, koniec cywilizacji, „zmierzch świata“, który symbolizuje tajemniczy statek „Ultimus“ (Ostatni), rysujący się w głębi jako cień idącej zaguby.

Bol. P.

(Dok. nast.).

dynamitowego na generalnego gubernatora Merlina jest rosyjskim bolszewikiem. Według ostatnich wiadomości, **28 osób zostało rannych z tych 6 ciężko.**

Konsul francuski ciężko ranny

Londyn, 23 czerwca (AW). Biuro Reutera donos z Hongkongu, iż w ostatnim zamachu na gubernatora Indochin Merlina. **między ciężko rannymi jest konsul francuski z Kantonu,** który stracił ramię. Merlin, jak wiadomo, wyszedł cało.

Sejmik urzędników województwa krakowskiego

(s) W niedzielę odbył się wojewódzki zjazd zrzeszeń urzędniczych. Sala Towarzystwa rolniczego zapełniła się delegatami po brzegi. Widzieliśmy posłów i senatorów. Zebranie zagaił prezes Związku zrzeszeń dr Krajewski i w 1½ godzinnym referacie poruszył cały szereg zagadnień związanych z życiem świata urzędniczego, podkreślając z naciskiem że w wielu wypadkach łamie się wprost obowiązujące ustawy, jak to ma miejsce w zamierzonej **redukcji płac emerytalnych** do 50%, przeciw czemu **zjazd solidarnie zaprotestował.** Omówił sprawy urzędników czynnych i upośledzenie specjalnie małopolskich sfer.

Następnie referował dr **Czapliński** sprawę ustawy uposażeniowej, wytykając specjalne krzywdy poszczególnych resortów, a w szczególności z działu administracji. Dr **Górski i Potuczek** przedstawili dolę emerytów, domagając się wypłaty pełnych emerytur, poczem inż. **Albrecht** zreferował sprawę wydzielenia funduszu emerytalnego z budżetu państwa i osobnego jego administrowania, dla celów specjalnie urzędniczych. W toku dyskusji, przybierającej czasami ostrą formę, zabierali głos: poseł Mianowski, senator Adelman, dyr. Górka, Sikora, dr Ginter, Styliński, dr Wedera i inni. Obrady, utrzymane w tonie bardzo poważnym, zakończyły się jednogłośnem **uchwaleniem rezolucyj do rządu i Sejmu.** Rezolucje te żądają:

1) Natychmiastowego cofnięcia uchwały Rady ministrów, redukującej emerytury do 50%.

2) Zrównania emerytów b. państw zaborczych, zasłużonych dla narodu z emerytami polskimi.

3) Wypłaty dodatku na mieszkanie, zaległego od 1 czerwca.

4) Skreślenia z żądanych pełnomocnictw dla rządu ustępu, odnośnie do obniżenia płac urzędniczych, o ile pracują prywatnie.

5) Napiętnowano publicznie demagogiczne występy przeciw urzędnikom posłów Łypacewicza i tow.

6) Nakoniec wezwano wszystkich do pracy organizacyjnej i do uiszczenia podatku przez wszystkich pracowników na obszarze całego województwa w kwocie 1 zł. na rok bież. na rzecz Związku zrzeszeń.

Tragiczny koniec ekspedycji na Mount Everest

Śmierć dwóch angielskich turystów

(W. S.) Tegoroczna ekspedycja, trzecia z rzędu, celem zdobycia szczytu góry Gaurisankar (Mount Everest), prowadzona przez gen. brygady Bruce'a, **zakończyła się tragicznie.** Angielski komitet „Zdobycia góry Everest" otrzymał od generała E. C. Norten następujący telegram:

„Malory i Irvine podczas ostatniej próby wdarcia się na szczyt zginęli. Reszta ekspedycji zdrowo powróciła do obozu".

Ostatnia wiadomość z 26 maja powiada, że ekspedycja po raz drugi musiała się cofnąć **wskutek gwałtownych burz śniegowych i strasznego zimna,** oraz zapowiedziała na początek czerwca trzecią próbę osiągnięcia szczytu. Rzeczywiście też 6 czerwca wyruszyli dzielni podróżnicy ku niebosiężnemu szczytowi, **a dwóch z nich najwybitniejszych poniosło śmierć, co równoznaczne jest z zaniechaniem dalszej ekspedycji, która trwa już zgórą trzy lata.**

George Leigh-Malory był jedynym członkiem tegorocznej ekspedycji, który brał również udział w dwóch poprzednich. Razem z Nortonem i drem Sommervellem udało mu się w r. 1922 **osiągnąć wysokość 29.985 stóp** i w ten sposób postawić pierwszy rekord wysokości. M. A. C. Irwine, który również znalazł śmierć, był wychowankiem Oxfordu i w roku ubiegłym odznaczył się podczas ekspedycji na Spitzberg. Jego młodość i nieprzyzwyczajenie do ostrych stosunków atmosferycznych tybetańskiej wyżyny podwajały trudność osiągnięcia przez niego szczytu, sądzono jednak, że silna jego konstrukcja oraz pierwszorzędne zdolności turystyczne pokonają tę zaporę.

W ostatniem sprawozdaniu Malorycgo do Nortona, w którem znakomity ten turysta opisując trudności przedsięwzięcia, zaznacza, że przedewszystkiem należy się liczyć z dwoma głównymi przeciwnikami, tj. **zimnem i śniegiem,** których znieść nie może załoga tubylczych tragarzy. Pisze on dalej, że tę małą armję, z którą wybierają się do **pokonania tego olbrzyma górskiego,** muszą oszczędzać, a list swój zakończył zwrotem:

„Po raz trzeci idziemy do ataku, ten będzie ostatni, a zakończy się albo zwycięstwem lub klęską. Nie oczekujemy żadnej łaski od Mount Everest".

I rzeczywiście Mount Everest nie znalazł dla nich łaski.

Kiedy zamieszka Prezydent Rzplitej na Wawelu?

W sprawie restauracji zamku królewskiego

Kraków, 23 czerwca.

Ze strony bardzo poważnej otrzymaliśmy uwagi krytyczne na temat obecnych prac około restauracji Wawelu. Otwarcie przyznajemy, że artykuł, który poniżej zamieszczamy, dotyka kwestji dość drażliwej, lecz właśnie z tego tytułu sądzimy, że nie pozostanie on bez dyskusji i pewnych wyjaśnień ze strony tak wybitnie zasłużonego kierownictwa odnowienia Zamku królewskiego. Wawel jest klejnotem całej Polski i wszystko to, co zmierza do nadania mu jak najświetniejszego blasku budzi zarówno ze stanowiska artystycznego jak i narodowego jak najżywszy interes. Te właśnie motywy sprawiają, że nie wahamy się podnieść głosu w sprawie tak doniosłego i ogólnego znaczenia, żywiąc równocześnie nadzieję, iż przyczynimy się w ten sposób do podjęcia dalszych, intensywniejszych prac przy konserwacji i odnawianiu tej wielkiej naszej pamiątki. **Red.**

Zarząd odbudowy Zamku Wawelskiego zawiadomił opinję publiczną komunikatem w dziennikach z dnia 30 maja, że roboty wskutek szczupłej subwencji rządowej, wynoszącej kwartalnie 5 miljardów mp. i słabego wpływu cegiełkowego, ograniczają się tylko do mniejszych **adaptacyj,** że wpływające kwoty wystarczają zaledwie na opędzenie kosztów administracji. Oświadczenie to trudno przyjąć tylko do zatwierdzającej wiadomości.

Sprawa odbudowy Wawelu jest sprawą całego narodu, nią zajmują się nie tylko miłośnicy zabytków naszej przeszłości, obchodzi ona każdego Polaka, bo Wawel — to serce Polski, to symbol jedności narodowej. **Niepokoi tedy opinję, że odbudowa utknęła na instalacji centralnego ogrzewania,** kiedy jeszcze sale i komnaty zamkowe ani sufitów, ani posadzek ani okien nie mają.

Jakże z ulgą odetchnęliśmy, skoro runęło rusztowanie tak długo okalające zamek, z bijącem sercem patrzeliśmy, jak poczęto odnawiać Kurzą Stopkę i gotycki ryzalit — posypały się hojnie ofiary we formie cegiełek! Zaczęto budować bramę „herbową", włożono nie mało kamienia, trudu i pieniędzy w drogę prowadzącą na Wawel, a zbudowaną tak, że po deszczu zamienia się w jedno łożysko rzeczne, poczem rozpoczęto instalować centralne ogrzewanie i na tem od roku roboty spoczęły!

A tymczasem w podobnej odbudowie, kto nie idzie naprzód, ten się cofa. Nielitościwy ząb czasu niszczy nie tylko gmachy poszpitalne, skazane, zdaje się, na rozsypanie się w proch, ale i piękne domy z kamienną fasadą od strony Wisły, **rysują się baszty i mury okalające Wawel.** Rury deszczowe z tych murów jeszcze z czasów austrjackich pousuwano niedawno, a nie porobiono ścieków, wskutek czego woda ze stoków spływająca, szuka sobie przez mury ścieżek, podmywa i grozi rozwaleniem, co się dało z bólem serca obserwować na wiosnę na ścianie, opatrzonej w cegiełki.

A mimo zatrzymanych robót koszta administracji pochłaniają ogromne sumy, bo zasiłek rządowy dość znaczny i ofiary dość obfite. Na to odpowiemy staropolskiem przysłowiem: podług stawu groble sypią. Rozumiemy, że z początku, kiedy chodziło o rozkopanie, o oczyszczenie, o rzucenie planów na dalszą metę, koszta te wielkie być musiały, ale dziś, gdy prace wytyczone, plany porobione, **koszta administracyjne maleć powinny.** Naturalnie, że utrzymanie personalu kancelaryjnego dość licznego, utrzymanie służby, koni, auta, dużo musi kosztować, pytanie jednak, czy przy zastoju robót jest to wszystko potrzebnem. — Wszyscy wzdychają za tą chwilą, kiedy będą mogli oglądać Wawel w królewskiej ozdobie, a tymczasem w tem tempie i w taki sposób prowadzona odbudowa nawet w ciągu stu lat marzeń tych nie ziści.

Czyżby więc nie należało powrócić do projektu zwalczanego przez kierownictwo odbudowy, kiedy to arystokratyczne rody polskie gotowe były rozebrać między siebie poszczególne komnaty, by je swym kosztem odnowić, **urządzić po królewsku** i oddać narodowi w darze? Gdyby ten projekt był przeszedł, byłby Prezydent Rzeczypospolitej, nawiedzając Kraków, gościł nie w województwie, ale u siebie, na zamku. A tymczasem w zamczysku nadal sowy się gnieżdżą, wiatr hula po komnatach, z okien ślepych pustka i ubóstwo wieje, walące się zaś wokół budowle żal i melancholję w sercu rodzą.

Niech rozważy to kierownictwo odbudowy Wawelu, niech się poruszy istniejący ponoć a zbyt cicho działający Komitet odbudowy, dodany kierownictwu do rady, do kontroli i do zachęty, bo obecnie tam panującemi stosunkami niepokoi się opinja publiczna.

K. W.

Regulacja Wisły pod Krakowem

Z wycieczki statkiem M. R. P. „Helsztyn"

Pamiętne, katastrofalne wylewy Wisły i Rudawy, które tak dotkliwe szkody wyrządzały miastu od szeregu lat, spowodowały podjęcie wielkich i kosztownych prac, mających na celu **uchronienie miasta przed powodzią.** Pierwsze na szeroką skalę zakrojone prace w tym kierunku, łączące się pośrednio także **z kwestją kanalizacji miasta,** wykonano jeszcze przed wojną, obecnie zaś chodzi o ich **dokończenie,** co dla Krakowa stanowić będzie rozwiązanie problemu o pierwszorzędnem znaczeniu.

Jak przedstawiają się prace już dokonane, mieliśmy sposobność stwierdzić w dniu wczorajszym dzięki inicjatywie Tow. hygjenicznego, które wespół z Tow. technicznem i lekarskiem urządziło wycieczkę na statku M. R. P. „Melsztyn" wzdłuż brzegów Wisły na przestrzeni od Pychowic do Dąbia. W wycieczce tej wzięli m. innymi udział nacz. inż. Fechter z M. R. P., inż. Czerwiński, b. min. fizyk m. dr Janiszewski, dr Bujwid, prof. dr Orłowski i Talko-Hryncewicz, st. r. mag. Kleczek, doc. Gieszczykiewicz oraz grono zainteresowanej publiczności.

Za dni kilka będziemy mieli sposobność zaznajomienia czytelników ze szczegółami całej akcji już dokonanej i projektowanej na przyszłość, — na razie podnieść musimy, że prace dalsze natrafiają obecnie na **utrudnienia,** spowodowane kryzysem finansowym państwa.

Dla braku funduszów w r. b. może być mowa tylko **o wykończeniu robót około murów ochronnych od strony Dębnik,** z reszty prac pozostaną jedynie projekty oczekujące na włożenie się pomyślniejszej sytuacji gospodarczej.

Przy kończeniu murów ochronnych od strony Dębnik wysuwa się sprawa **przedłużenia mostu zwierzynieckiego** o rozpiętość jednego przęsła; na razie most zostanie nienaruszony, prawdopodobnie dotąd, dopóki nie przeprowadzi się przezeń **toru tramwajowego.** Urządzenia ochronne od strony Grobli czekają specjalnego rozwiązania architektonicznego ze względu na tło, jakie stanowią stoki Wawelu.

Najbardziej posunięte i miejscami wykończone są mury ochronne i **bulwary przy moście podgórskim do stacji Grzegórzki,** przez które przeprowadzono tory kolejowe dla celów przemysłowych. Dolny bulwar wykonany jest **z granitu opawskiego,** obramienie zaś z **dolomitu.** Teraz brany był w rachubę **granit tatrzański,** względnie **wołyński.** Ponieważ jednak eksploatacja obu (z winy najrozmaitszych przyczyn) jest utrudniona, w dalszych urządzeniach posługiwać się będzie musiało kierownictwo regulacji Wisły innym gorszym materjałem, prawdopodobnie **piaskowcem.**

Bulwary przy moście podgórskim przedstawiają się okazale i urządzone są tak, że **budowa nowego mostu** (projekowanego u wylotu ul. Krakowskiej) nie napotka na żadne trudności. Wspomnieć wypada, że **most podgórski trzyma się właściwie „na opiece Boskiej",** bo dawno już **koryto Wisły leży poniżej jego fundamentów.**

Wycieczka wczorajsza zakończyła się zwiedzeniem ujścia **kolektora w Dąbiu,** odprowadzającego nieczystości i ścieki do Wisły. Nadprogramowo dowiedzieliśmy się tam z ust prof. dra Bujwida, że o ile w wodzie wiślanej powyżej miasta żyje przeciętnie „tylko" 150 bakteryj na cm³, to w tej samej ilości wody wzdłuż miasta znaleźć można 2—3, a poniżej około 6 tysięcy bakteryj. Wisła ma swoiste warunki szybkiego rozkładania nieczystości, ale bakterje utrzymują się, jak stwierdza statystyka, dość długo na znacznej przestrzeni i to w procencie stosunkowo wysokim. Dla ilustracji dodać trzeba, że woda do picia posiadać powinna normalnie 20—30 bakteryj w cm³ i to nieszkodliwych, a więc nie chorobotwórczych. Zagranicą wody z kanałów miejskich używa się do nawadniania łąk. Ten **system irrygacyjny** chroni rzeki od zbytniego zanieczyszczania i oddaje duże **usługi przy nawożeniu gruntów;** tak np. Paryż zawdzięcza irrygacji znaczną część swych warzyw.

* * *

Regulacja Wisły zapoczątkowana za czasów austrjackich, utknęła obecnie — jak wspomnieliśmy — dla braku funduszów. Stanowisko rządu jest tu nie ze wszystkiem słuszne, bo przecież przy regulacji Wisły możnaby **zatrudnić pewną ilość bezrobotnych** i zasiłki przeznaczyć jako wynagrodzenie za pracę. Zastój teraźniejszy odbić się może także fatalnie na urządzeniach już wykonanych, a nie związanych ze sobą, bo **część materjałów ulega zniszczeniu** i potrzebuje ciągłej a kosztownej **konserwacji.**

KRONIKA

Kraków, 23 czerwca:

(s) **PROCESJE.** W dniu wczorajszym odbyły się procesje, dominikańska wokoło Rynku i kleparska w tamtejszej dzielnicy. Również w dniu wczorajszym odbyła się procesja podgórska.

(s) **BUDŻET GMINY M. KRAKOWA.** W myśl par. 60 ust. 22 statutu gminy m. Krakowa zatwierdzony przez komisję budżetową — budżet i rachunki roczne za rok 1923 złożone są do przeglądu przez członków gminy m. Krakowa w sekretarjacie prezydjalnym magistratu od dnia 21 czerwca br. do dnia 7 lipca br. włącznie w godzinach urzędowych od 10—1 w południe.

„WIANKI" tegoroczne na Wiśle urządzone tym razem znowu u stóp Wawelu przez oddział wioślarski „Sokoła" wypadły okazalej jak poprzednie. Uroczystość rozpoczął koncert dwóch orkiestr wojskowych. Pyrotechniczne popisy rozpoczęto o godz. 8½ puszczeniem różnokolorowych wianków świetlnych. Najefektowniejszym bezsprzecznie punktem programu były ognie wodne, świece i turbiny wodne, węże brylantowe, fontanny, młynki, bomby, gwiazdy wodne, kaskady itd. Żywo oklaskiwano świetlne obrazy: Maks i Moryc na huśtawce, kanoniera strzelającego itd. Żywych obrazów, szkoda, że dość słabo oświetlonych, było trzy. Dwa były 5 pułku saperów, jeden zaś „Sokoła" krakowskiego i podgórskiego. Szczególnie podobał się obraz, przedstawiający „Znicz" i piramidy „Sokoła" przy oświetleniu ogni bengalskich.

Uroczystość zakończyło wyświetlenie sokolego „Czołem" i iluminacja Wawelu.

Urządzeniem „Wianków" zajmowali się pp. Wagan, K. Karwat, A. Kalamacki, oraz dr Kaz. Szczepański. Publiczności było tak wiele, że w natłoku przerwała nawet ogrodzenie z drutu kolczastego, którem była zamknięta przestrzeń na Groblach.

(s) **STRZELANIE O MEDAL KRÓLA KURKOWEGO.** Wczoraj po południu na strzelnicy krakowskiej odbyła się uroczystość strzelania o medal króla kurkowego dra Rzegocińskiego, ufundowanego przez Tow. strzeleckie. Król podejmował brać strzelecką sutym podwieczorkiem. Wobec licznie zebranej braci strzeleckiej wicepr. Tow. dr Schneider wręczył królowi jako dar od Tow. piękny medal, poczem odbyło się strzelanie. Największą ilość strzałów osiągnął dr Owsiński, któremu prez. Tow. wręczył właśnie ufundowaną przez Tow. odznakę.

W przyszłą niedzielę nastąpi abdykacja króla kurkowego z tradycyjnym objazdem starszyzny po Rynku krakowskim, poczem trwać będzie na celestacie przez 7 dni interregnum.

(s) **SPRAWA ZNIŻKI CEN ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.** Wobec objawiającej się coraz silniej dążności całego społeczeństwa, by za sanacją waluty podążyła i sanacja stosunków gospodarczych, a co zatem idzie i ogólna zniżka obecnych cen artykułów pierwszej potrzeby, wygórowanych poprzednio z powodu braku waluty stałej, prezydjum m. czując się w obowiązku zapoczątkowania akcji zniżki cen na gruncie tutejszym zaprosiło kupców o wzięcie udziału we wspólnej konferencji, która odbędzie się w sali obrad magistratu we środę o godz. 11 przed poł.

(s) **WYCIECZKA KOLEJARZY JUGOSŁOWIAŃSKICH W KRAKOWIE.** Koło 12 lipca zjeżdża do Krakowa wycieczka kolejarzy jugosłowiańskich, złożona z 60 osób celem zwiedzenia ważniejszych węzłów kolejowych, zagłębia naftowego itd. Wycieczka ta zabawi w Krakowie 1—2 dni. W czasie pobytu zwiedzą goście saliny wielickie, Zakopane oraz Borysław. Nadmienić wypada, że kiedy w roku ubiegłym urządzili wycieczkę kolejarze polscy do Jugosławji, byli tam przez całą ludność tamtejszą serdecznie i owacyjnie witani. Należy mieć nadzieję, że i krakowska publiczność okaże swoją życzliwość tak miłym gościom.

(s) **O ROZSZERZENIE STACJI TRZEBINIA.** W tych dniach odbyła się w Trzebini konferencja przedstawicieli władz kolejowych z reprezentantami przemysłu w sprawie częściowego rozszerzenia stacji. Konferencja nie dała konkretnych rezultatów, gdyż przemysłowcy oświadczyli, że w chwili obecnej nie są w stanie przyczynić się do kosztów, a suma wyasygnowana przez M. K. Ż. jest zbyt mała, by można podjąć większe prace.

(s) **ZAKOŃCZENIE KURSÓW NAUCZYCIELSKICH W KRAKOWIE.** Wczoraj odbyło się rozdanie dyplomów z ukończonych państw. wyższych kursów nauczycielskich w Krakowie. O poziomie nauki na kursie robót ręcznych świadczy fakt, że podczas zwiedzenia państw. instytutu w Warszawie, twierdzono, że prace wykonane w Krakowie nie ustępują zupełnie pracom warszawskim, mimo, że na kurs warszawski można się dostać dopiero po ukończeniu kursu krakowskiego i odbyciu praktyki nauczycielskiej.

(s) **Z RUCHU FABRYCZNEGO.** Jak się dowiadujemy, na Dąbiu powstały wielkie zakłady garbarsko-kuśnierskie. Obecnie odbywa się montowanie maszyn, a fabryka ma być puszczona w ruch przyszłym tygodniu.

WYPŁATA POŚMIERTNEGO PO URZĘDNIKACH PAŃSTWOWYCH. Min. skarbu w porozumieniu z prezydjum Rady ministrów i Najwyższą Izbą Kontroli zarządziło, że pośmiertne, względnie zwrot kosztów leczenia i pogrzebu należy wypłacać: 1) po funkcjonarjuszach państwowych stałych, prowizorycznych, praktykantach, oraz przeniesionych w stan nieczynny; 2) po wojskowych zawodowych; 3) po sędziach oraz prokuratorach i również po aplikantach. Za podstawę obliczenia pośmiertnego brane będzie ostatnio wypłacone uposażenie. Wypadki, w których może być wypłacone pośmiertne przewidziane są w ust. uposażeniowej z d. 9 pazdz. 1923, art. 16 i 17 Dz. ust. Nr 116.

OSTATNI POKAZ GOTOWANIA NA GAZIE odbył się w specjalnie do tego celu urządzonym lokalu przy placu Szczepańskim 1, wobec członków komisji gazowo-elektrycznej z prez. Federowiczem na czele. Do zebranych przemówił dyr. inż. Seifert, wyjaśniając gospodarcze i społeczne znaczenie gazownictwa. Następnie istruktorka w ciągu 1 godziny zgotowała obiad dla 15 osób, objaśniając przytem konstrukcję palnika, kuchni oraz sposoby oszczędnego i prawidłowego gotowania.

Zebrani kosztując rozdane potrawy stwierdzili, iż były one istotnie doskonale przyrządzone. — Koszt zgotowania obiadu dla jednej osoby wyniósł 3'2 grosza. Równocześnie przeprowadzono próbę prasowania żelazkiem gazowem z żarzącą się wewnątrz duszą asbestową. Koszt wyprasowania 3 sztywnych kołnierzyków i 2 koszul wyniósł 5'2 grosza.

Protokół pokazu podpisali: dr Ludwik Schneider i dr Franciszek Mussil. Wkrótce publiczność będzie zawiadomiona o następnych pokazach.

(s) **CZYSZCZENIE RUR WODOCIĄGOWYCH.** Dnia 24 bm. i dni następnych w godzinach od 2 do 6 po poł. wykonanem będzie w mieście przepłukiwanie rurociągów miejskich kolejno w poszczególnych dzielnicach. Czyszczenie to spowoduje chwilowe zmącenie wody, które ustąpi po przepłukaniu rurociągów w odnośnej dzielnicy. Płukanie to odbędzie się partjami w okresie około 6-tygodniowym.

(s) **SAMOBÓJSTWO.** Władysława Sobczyk, służąca u Chorążego Patasa w Dąbiu (5 dyw. samochodów) odebrała sobie życie wystrzałem z mausera. Denatka miała 22 lat. Trupa przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

(s) **ECHA ZABÓJSTWA PRZY UL. STAROWIŚLNEJ.** Dochodzenia policyjne przeprowadzone w sprawie zabójstwa, dokonanego dnia 16 bm. na ul. Starowiślnej na osobie Wł. Figury, wykazały, że właściwym sprawcą zabójstwa był niejaki Marjan Maziak, osobnik karany już kilkakrotnie za rozmaite przestępstwa. Maziak zadał Figurze kilka ran kłutych nożem w plecy, wskutek których Figura zmarł w drodze do szpitala. Jako współwinnych tej zbrodni aresztowano brata Maziaka, Adama, Józefa Sulkowskiego i Stefana Dziambę.

(s) **NOŻOWCY GRASUJĄ.** Dziś rano około g. 5-ej jechało dorożką trzech młodych ludzi w kierunku Woli Justowskiej. Równocześnie zdążał na targ do miasta wieśniak Głąbczyk Jan. Owi młodzi ludzie, widząc Głąbczyka wysiedli z dorożki i napadli na Głąbczyka z nożami, ciężko go raniąc. Zawezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ofiarę rozbestwionych apaszów do szpitala. W toku dochodzeń policyjnych wyszło na jaw, że napadu dokonali Feliks Pustelnik, Stefan Chyla i Izydor Kowalik.

Z kraju i ze świata

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI przepędził wczorajszy dzień w Brodnicy, gdzie wręczył sztandar 67 pp. Prezydent wygłosił przy tej okazji przemówienie, podkreślając odporność Polaków pomorskich wobec zamiarów wynarodowienia ze strony wroga.

BISKUPI FRANCUSCY W POZNANIU. Pociągiem porannym przybyli 21 bm. z Warszawy przedstawiciele episkopatu francuskiego. Na dworcu witali ich przedstawiciele duchowieństwa z kard. Dalborem na czele, oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Goście zwiedzili w sobotę miasto, poczem złożyli wizytę kard. Dalborowi i biskupowi Łukomskiemu. Po południu odbyła się akademja w gronie ściśle duchownym, a wieczorem obiad u biskupa Łukomskiego.

HONOROWYMI CZŁONKAMI TOW. HISTORYCZNEGO we Lwowie zamianowało walne zgromadzenie między innymi z Krakowa prof. Marjana Dubieckiego, dyr. Fryderyka Papeego i p. Stan. Tomkowicza.

SKRUCHA RESTAURATORA. W „Głosie zakopiańskim" czytamy nast. oświadczenie właściciela restauracji Przanowskiego p. Ant. Trzaski: „Uznając słuszność orzeczenia starostwa w Nowym Targu, skazującego mnie na areszt 14-dniowy za przekroczenie cennika w mojej restauracji, przyznaję się publicznie do winy, a na znak żalu składam w kasie Tymczasowej Komisji Uzdrowiskowej pięćset złotych, po połowie na rzecz szpitala klimatycznego i bursy uczniów szkoły zawodowej. Pragnąc dotychczasowe moje dobre imię dzieciom zostawić w nieposzlakowanym stanie, proszę powołane władze, w szczególności Tymczasową Komisję Uzdrowiskową, opiekunkę kuracjuszy i turystów, o przychylne zaopinjowanie prośby mojej do pana prezydenta Rzeczypospolitej o złagodzenie kary".

(AW) **ORKAN W ROSJI.** W ostatnich dniach szalał w środkowej Rosji niezwykle silny orkan. Szereg wsi guberji włodzimierskiej zostało poniszczone. Podobne wiadomości nadeszły także z Kaukazu gdzie ucierpiały szczególnie okoli Tyflisu.

(AW). **BURZE WE FRANCJI.** Prawie całą Francję nawiedziły silne burze. W okolicy Paryża wiele domów poniszczonych skutkiem pozrywania dachów. Połączenia telefoniczne i telegraficzne w wielu miejscach poprzerywane. Szczególnie ucierpiała część południowa. W okręgu Bordeaux grady wyniszczyły miejscami zupełnie wszystkie zasiewy. Wiele domów spalonych od piorunów.

(AW) **ODKRYCIE DZIEŁA RUBENSA.** Jak podają dzienniki dyrektor wiedeńskiej akademji sztuk dr Eigenberger odnalazł w piwnicach galerji obrazów obraz olejny, który po starannem odczyszczeniu i ekspertyzie dra Gluecka okazał się dziełem Rubensa z młodych lat.

ZAMEK CHEQUERS, w którym odbywa się konferencja Mac Donalda z Herriotem, podarował lord Loe, państwu angielskiemu z tem, że ma być oddawany do użytku każdorazowemu premjerowi angielskiemu. Lord Loe pozostawił równocześnie fundusz na utrzymanie służby i pałacu, ponieważ jak brzmi akt fundacji, premjerem angielskim może zostać człowiek niezamożny. Zapisodawca przeznaczył także dla premjera przebywającego zamku 15 funtów szterlingów dziennie na drobne wydatki za każdy dzień pobytu w pałacu.

NIEZWYKŁE ZAKOŃCZENIE POJEDYNKU. Niedawno przyszło w Rzymie do pojedynku pomiędzy wydawcą „Impero", Mario Carli, a naczelnym redaktorem neapolitańskiego „Matino", Carlo Scarfoglio, skutkiem obrazy, popełnionej drukiem. Przy trzeciem starciu wypadł pałasz z ręki Scarfoglia, osłabionego wskutek rany, otrzymanej w poprzednim pojedynku tak nieszczęśliwie, że wbił się głęboko ostrzem w łydkę pełniącego obowiązki sekundanta posła Gray'a.

Ważka, nie szarańcza

Onegdaj Łódź została zaalarmowana „straszliwą" wieścią o napadzie szarańczy na okoliczne pola. Rozesłane przez P. A. T. telegramy po całej Polsce doniosły nawet, że ofiarą tych szkodliwych owadów padły większe obszary zbożowe pod Łodzią.

Po obserwacji kilku okazów schwytanych „szarańczy", które przelatywały przez miasto we czwartek i piątek okazało się, że nie są to bynajmniej szarańcze, ale **ważki** (gatunek ondyna Leptetrum quadrimaculatuna Lin) dość pospolite zresztą w Europie środkowej, północnej, w Dalmacji i Grecji, a należące do fauny strefy północnej w Europie, Azji i Ameryce.

Różnica oczywiście między ważką a szarańczą jest dość znaczna.

O ile bowiem szarańcza odżywia się wyłącznie pokarmem roślinnym i jest przeto dużym szkodnikiem, o tyle ważki napadając na inne owady, przynoszą ludziom znaczny pożytek.

Masowa wędrówka ważek jest objawem niezbyt częstym i nie została dotychczas dostatecznie zbadaną.

Zapewne chodzi tu w grę **brak dostatecznej ilości wody** w takiej okolicy, która jest potrzebna do rozwoju przyszłego pokolenia.

Podobną wędrówkę, jakiej świadkami była Łódź obserwowano w r. 1852 w **Królewcu,** a w r. 1884 **we Lwowie.** Podczas wędrówki ważki przelatują dość znaczne przestrzenie, bo około 200 kilometrów w ciągu dnia.

W związku z powyższemi wędrówkami ważek spodziewają się ludzie w tym roku **wielkich upałów.**

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

OSTATNIE DWA WYSTĘPY MIECZYSŁAWA FRENKLA W „BAGATELI". Znakomity artysta scen warszawskich, idealny odtwórca Fredrowskich postaci, ukaże się na scenie krakowskiej „Bagateli" jeszcze tylko dwa razy, w „Wielkim człowieku do małych interesów", jako niezrównany pod względem stylu i humoru Jenialkiewicz. „Wielki człowiek do małych interesów" ukaże się dzisiaj w poniedziałek o godz. 8 wieczorem oraz po raz ostatni jutro we wtorek 24 bm.

W najbliższych dniach wchodzi na repertuar „Bagateli" jedna z najbardziej interesujących i najlepiej zbudowanych sztuk Tadeusza Rittnera „Głupi Jakób". Wznowienie tego utworu Rittnera w Krakowie schodzi się ze wznowieniem „Głupiego Jakóba" w Warszawie. „Bagatela" posiada znakomitego odtwórcę w roli szambelana w osobie p. Józefa Sosnowskiego, który zarazem objął reżyserję sztuki. Rola Jakóba będzie niezawodnie jedną z najbardziej sukcesowych kreacyj p. Zygmunta Nowakowskiego. Rolę Hani grać będzie p. Marja Modzelewska.

PRZEDSTAWIENIA NA WOLNEM POWIETRZU. Ostatnie dni b. tygodnia przyniosą dwie niezwykłe atrakcje teatralne, z któremi występuje scena miejska im. Słowackiego, a mianowicie w sobotę na Wawelu powtarza „Odprawę posłów greckich". Przedstawienie to rozpocznie się o godz. 8'45 hejnałem kompozycji B. Wallek-Walewskiego.

Drugiem widowiskiem w Krakowie będzie grany dwukrotnie w niedzielę 29 bm. „Kościuszko pod Racławicami" na błoniach krakowskich, inscenizowany z wielkim aparatem wojskowym, orkiestry, chórów, banderji Krakusów itd.

„R. U. R." Karola Capka powtórzona będzie dzisiaj, jutro, we czwartek i w piątek b. tygodnia. Wo środę po raz 18-ty „Kordjan", który jutro o godz. 3 grany będzie na ostatniej 31 popołudniówce szkolnej.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek, 23 bm.: „R. U. R.".
Wtorek, 24 bm. po poł.: „Kordjan"; wieczorem: „R. U. R.".
Środa, 25 bm.: „Kordjan".
Czwartek, 26 bm.: „R. U. R.".
Piątek, 27 bm.: „R. U. R.".

TEATR „BAGATELA":

Poniedziałek, 23 bm.: „Wielki człowiek do małych interesów".
Wtorek, 24 bm.: „Wielki człowiek do małych interesów".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Wtorek, 24 bm.: „Dzidzi".
Poniedziałek, 23 bm.: „Najpiękniejsza z kobiet".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO SZTUKA: „Maks w zamku duchów", komedja. Program Maksa Lindera.
KINO WANDA: „Afera djamentowa między Paryżem a Ameryką", dramat.
KINO UCIECHA: „Hazard", romans w 3 akt.
KINO REDUTA: „Kobieta demon" (Zaraza), dramat.

POPIS KONCERTOWY UCZNIOW PROF. J. WARMUTHA, który odbędzie się we czwartek, 26 bm. w Starym Teatrze, zapowiada się świetnie, jak świadczy ożywiona sprzedaż biletów u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

ZMARLI:

Zgon redaktora „Kurjera Warszawskiego"

Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj nad ranem zmarł po dłuższej chorobie redaktor „Kurjera Warszawskiego" K. **Olchowicz**. Ś. p. Olchowicz urodził się w r. 1858 na Wołyniu. Gimnazjum ukończył w Warszawie, na wydział prawniczy uczęszczał we Lwowie i w Wiedniu. W czasie pobytu swego we Lwowie był współpracownikiem warszawskiego „Kurjera Codziennego". W r. 1905 objął redakcję „Kurjera Warszawskiego".

Pogrzeb śp. Olchowicza odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 12 w południe.

Ze sportu

Dwudniowy turniej footbalowy

F. T. C.—Cracovia 2:1; Victoria Žižkov—Makkabi 2:0; Cracovia—Victoria Žižkov 3:1; F. T. C. — Makkabi 7:1.

Kraków, 23 czerwca.

Dwie drużyny zagraniczne F. T. C. z Budapesztu i Victoria Žižkov z Pragi gościły w Krakowie w sobotę i niedzielę, rozgrywając zawody z Cracovią i Makkabi.

Pierwszy dzień, w którym do zawodów stanęła Cracovia z F. T. C., a Makkabi z Victorią Žižkov nie należał do zbyt interesujących.

Cracovia osłabiona graczami rezerwowymi uległa zarówno Węgrom jak i gorącu. Naogół jednakże Cracovia miała przewagę, zwłaszcza przed pauzą, zdobywając w tej części gry swój honorowy punkt. Po pauzie obie drużyny raczej spacerowały po boisku niż grały. Przemęczenie wskutek nieznośnego gorąca opanowało graczy zwłaszcza biało-czerwonych, którzy też nie potrafili skutecznie oprzeć się Węgrom. Cracovia przegrała 2:1, co ostatecznie nie jest znów zbyt „hańbiącem".

Victoria Žižkov zawodów z Makkabi nie brała zupełnie na serjo. Grali bo musieli, ale nie silili się ani na ładną grę, obojętnym też był dla nich końcowy wynik. Zdobyli dwie bramki i tem się zadowolili — resztę zaś czasu poświęcili zabawie.

Również i F. T. C. nie traktował poważnie Makkabi; chodziło im jednakże o pokazanie ładnej gry, w czasie której mogli zdobyć tyle bramek, ileby tylko chcieli. Siedem „goali", jakie strzelili były wprost „nieodzowną koniecznością". Makkabi broniła się wcale dzielnie, a nawet przechodziła do ataków, z których jeden zakończony został zdobyciem honorowego punktu.

Zawody Cracovia—Victoria stały rzeczywiście na wysokim poziomie sportowym. Cracovia wystąpiła bez Gintla, Victoria zaś bez Jelinka, wybitnego gracza czeskiego. Cracovia miała bezwzględną przewagę, która nie tyle wyraziła się w zdobyciu 3 goali, ile w ustawicznem atakowaniu bramki czeskiej. Napad Cracovii, prowadzony przez Kałużę zwłaszcza do pauzy wcale dobrze i ustawicznie bombardował bramkę Victorii. Wielu doskonałych pozycyj nie potrafili napastnicy wykorzystać, dwukrotnie tylko zdołali wpakować piłkę w siatkę czeską.

Po pauzie Czesi wzięli się energicznie do pracy i za wszelką cenę starali się grę wyrównać. To jednakże nie udało się im, natomiast Cracovia powiększyła swój „stan posiadania" do trzech goali. Pod koniec gry Cracovia nieco osłabła, a Czesi wykorzystawszy błąd obrony zdobyli swą jedyną bramkę.

ZWYCIĘSTWO POLSKIE NA OLIMPJADZIE. Reims. (PAT). W zawodach olimpijskich w strzelaniu z pistoletu na 50 metrów pierwsze miejsce zdobyła Szwajcarja z 2572 punktami, drugie Francja, trzecie Polska z 1576 punktami. Zawodnik szwajcarski Seryder zdobył więc mistrzostwo świata.

Trzecia przerwa w procesie o zajścia listopadowe

(Choroba sędziego pzzysięgłego Weissa)

Kraków, 23 czerwca.

(W. S.) Dzisiejsza rozprawa o zajścia listopadowe miała się rozpocząć przesłuchaniem oskarżonego pos. Stańczyka, który, jak wiadomo, wskutek sprzeciwu obrony co do rozszerzenia aktu oskarżenia przeciw posłowi S. — dotychczas jeszcze nie zeznawał.

Wniosek obrony, sprzeciwiający się z jednej strony rozszerzeniu aktu oskarżenia, przeciw pos. S. za czyny z paragrafów niewymienionych w piśmie prokuratury do marszałka Sejmu o wydanie posła S., z drugiej zaś domagający się wydania wyroku uwalniającego za te właśnie czyny — został **przez trybunał odrzucony, natomiast uchwalił, że poseł Stańczyk odpowiadać będzie za wszystkie przestępstwa objęte aktem oskarżenia.**

Jednakże rozprawa dzisiejsza natrafiła znowu **na nieprzewidziane przeszkody**, a to z powodu nagłej choroby sędziego przys. Weissa. Przewodniczący nie chcąc dopuścić do uszczuplenia ławy przysięgłych, wydelegował wotanta dra Warchałowskiego oraz dwóch znawców-lekarzy do sędziego przys. Weissa, celem zbadania, czy znajduje się on rzeczywiście w takim stanie, który mu nie pozwala na wzięcie udziału w rozprawie. Zaznaczył przytem przew. dr Markiewicz, że **absolutnie żadnego z sędziów przysięgłych nie zwolni**, a gdyby choroba p. Weissa miała trwać kilka dni, **zarządzi przerwę aż do czasu wyzdrowienia**. Natomiast gdyby stan zdrowia p. Weissa wymagał długotrwałej kuracji, wówczas postąpi w myśl ustawy, tj. **w miejsce tego sędziego wejdzie jego zastępca.**

* * *

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, rozprawa odroczona została **do czwartku.**

Porozumienie angielsko-francuskie w Chequers

Przyjęcie raportu rzeczoznawców i wzmocnienie znaczenia Ligi Narodów
Zwołanie konferencji koalicyjnych premjerów do Londynu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 23 czerwca. Po odbyciu drugiej konferencji z Mac Donaldem, która dała **bardzo dodatnie wyniki**, Herriot opuścił wczoraj popołudniu Chequers i powrócił do Londynu, gdzie złożył wieńce na pomniku żołnierzy poległych w wojnie światowej oraz na grobie nieznanego żołnierza.

Komunikat urzędowy, wydany przez angielskie ministerstwo spraw zagranicznych, **zawiera znacznie mniej, aniżeli w istocie w Chequers osiągnięto. Optymizm urzędowy jest jednak uzasadniony**, gdyż jak się korespondent wasz na podstawie wiarygodnych informacyj dowiaduje, podczas spotkania obu premjerów ustalono zostało porozumienie co do następujących punktów:

1) **Anglja i Francja zgodne są z tem, że raport Davesa** (sprawozdanie komisji rzeczoznawców) **musi być przyjęty jako podstawa rozwiązania kwestji reparacyjnej i odszkodowań.** Przez stwierdzenie tego **usuniętą została główna przeszkoda do zwołania międzykoalicyjnej konferencji.**

2) Oba państwa zgodne są, że **należy zwołać konferencję międzykoalicyjną do Londynu**, przyczem przeszedł wniosek Mac Donalda, **ażeby raport Davesa był przyjęty w interpretacji angielsko-amerykańskiej**, zwłaszcza co do sposobu postępowania na wypadek, gdyby Niemcy ociągały się ze spłatą rat.

W tym wypadku **ma być najpierw stwierdzoną dobra wola ze strony Niemiec.**

3) **Obaj ministrowie postanowili, że wezmą osobiście udział w najbliższem plenarnem posiedzeniu Ligi Narodów**, co wskazuje na to, że **zamierzają przekazać Lidze pewne bardzo ważne zagadnienia, prawdopodobnie sprawę rozbrojeń i paktu gwarancyjnego.**

W kołach poinformowanych słychać, że **Herriot i Ramsay Mac Donald ustalili dzień 16-go lipca jako datę zebrania się konferencji koalicyjnych premjerów.**

Instrukcje z Moskwy dla warszawskich komunistów

Policja dokonuje coraz to nowych poważnych aresztowań

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca. O aresztowaniu komunistów donoszą co następuje: Policja polityczna była powiadomiona, iż komitet wykonawczy polskiej partji komunistycznej postanowił **przenieść się w okolice Warszawy, celem uniknięcia tropienia przez władze policyjne.** Policja roztoczyła wobec tego ścisłą obserwację warszawskich szefów partji komunistycznej i w końcu udało się jej **uzyskać pełną listę komitetu wykonawczego.**

Przed paru dniami policja dowiedziała się, iż **na sobotę wieczorem wyznaczono posiedzenie komitetu wykonawczego, dla załatwienia spraw bieżących.** W szczególności komitet obradować miał **nad otrzymanemi ostatnio z Moskwy instrukcjami politycznemi, które domagały się podjęcia silniejszego ruchu, celem wykorzystania bezrobocia i kryzysu gospodarczego w Polsce.** Zgromadzenie odbyć się miało **w Zielonce pod Warszawą**, pod gołem niebem, na polance w lesie. Po obradach mieli biorący udział w posiedzeniu powrócić do Warszawy w grupach od 2 do 3 osób, jak zwyczajni wycieczkowicze.

Wobec uzyskania powyższych informacyj już przed południem wysłany został na miejsce silny **oddział wywiadowców i policji**, który z pewnej odległości ukryty w lesie oczekiwał na przybycie członków komitetu. Istotnie około godz. 8 wieczorem przeznaczona na zebranie polanka zaczęła się wypełniać członkami komitetu. Rozstawione w szerokim promieniu od polanki straże miały czuwać nad bezpieczeństwem obradujących. O g. 9 **wieczorem przew. komitetu otworzył posiedzenie, stwierdzając obecność 28 osób.** Dyskusja toczyła się nad **instrukcjami otrzymanemi z Moskwy.** W toku obrad przew. zarządzał dwukrotnie przerwę, podczas której obradujący posilali się przekąskami i wódką. Już dniało, gdy przew. zamknął posiedzenie. W tej właśnie chwili silny oddział policji okrążywszy polanę zbliżył się ku obradującym. Zaskoczeni komuniści nie stawiali oporu. **Aresztowano około 30 osób**, których nazwiska ze względu na toczone śledztwo trzymane są w tajemnicy. Energiczne śledztwo trwa w dalszym ciągu, **przyczem policja dokonuje coraz to nowych poważnych aresztowań.**

—oo—

Groźba lokautu w warszawskich drukarniach dziennikowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca. W Warszawie zanosi się na lokaut w warszawskich drukarniach dziennikarskich. Z dniem 18 bm. wydawnictwa: „Ekspress Poranny", „Gazeta Poranna", „Gazeta Warszawska", „Kurjer Informacyjny" „Kurjer Polski", „Kurjer Poranny", „Przegląd Wieczorny", „Rzeczpospolita", **wypowiedziały swemu personalowi drukarskiemu pracę z dn. 4 lipca, zawiadamiając równocześnie, że praca w drukarniach podjęta będzie na warunkach zawartych w nowej umowie.** Na podstawie podpisanego protokółu powyższe wydawnictwa zobowiązały się na wypadek, gdyby pracownicy drukarscy nie zgodzili się na rewizję dotychczasowych umów, zawiesić swoje wydawnictwa. W akcji powyższej chodzi o znaczne zniżenie stawek w cenniku drukarskim dziennikowym. „Kurjer Warszawski" i „Robotnik" nie solidaryzują się z powyższą akcją.

Dwa procesy polityczne w Petersburgu

Moskwa, 23 czerwca (AW). W Petersburgu rozpoczęły się znowu równocześnie dwa procesy polityczne. W pierwszym oskarżonych jest 42 osoby z t. zw. sawinkowców. Przewódcy oskarżonych, Michajłow, Grigorjew oraz Lewickij, b. oficerowie, otwarcie przyznali się podczas badań do walki z ustrojem sowieckim, a w szczególności przeciwko urzędowi politycznemu, dawniejszej „Ochranie".

W drugim procesie zasiada **13 osób, oskarżonych o szpiegostwo, między niemi córka b. generał-gubernatora warszawskiego Skalonówna.**

Manifestacje na cześć Mussolini'ego

Bolonja, 23 czerwca (PAT). Wczoraj odbyło się tutaj wielkie okręgowe zebranie faszystów miasta i gmin dorzecza Po. Przybyli delegaci z 1200 gmin od 3 tysięcy zgórą kółek faszystowskich. A dalej 10 senatorów i 50 deputowanych, oraz większa ilość byłych uczestników wojny. Uchwalona rezolucja, która będzie wręczona Mussoliniemu, stwierdza niewzruszoną wiarę w faszyzm i szefa Mussoliniego. Po zgromadzeniu odbył się pochód po mieście, w którym wzięło udział około 80 tysięcy ludzi.

Z licznych miast donoszą o imponujących manifestacjach na cześć Mussoliniego.

Po zamachu w Honghong

Londyn, 23 czerwca (PAT). Z Kantonu podają szczegóły zamachu na gubernatora Indochin, Merlina. Bomba, rzucona przez okno, eksplodowała na środku stołu. Siła wybuchu był straszna. **Kilku biesiadników padło bez życia**, inni zaś lżej ranni z trudem dostali się do wyjścia. Przybiegli na miejsce wypadku żołnierzo amerykańscy i angielscy przenosili rannych i zabitych do szpitala, **używając stołów jako noszy**, podczas gdy oficerowie francuscy ścigali sprawcę zamachu, który ostrzeliwując się z rewolweru, uciekał przez dzielnicę angielską, gdzie udało mu się ukryć.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 23 czerwca.

Tydzień bieżący rozpoczął się w dziale efektów ruchem małym przy tendencji niewiele zmienionej. Naogół papiery nie traciły na kursie tak wydatnie, jak w ostatnich dniach z wyjątkiem Górki, niektóre nawet mocniejsze, jak Tepege, Zieleniewski, Trzebinia mydło. Górkę robiono na ultimo lipca po 14.

W walutach i dewizach cokolwiek żywsze obroty przy tendencji słabej.

Na pogiełdziu obroty małe przy tendencji utrzymanej. Jaworzno gr. 16·75 (po 100) 16, Len 0·90, Lokomotywy 0·50—0·51, Nobel 1·50, Nafta Krosno 0·43.

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 23 czerwca.

Dolar	5·22½—5·18½
Funt sterling	5·20
Korona czeska (za 100)	—
Frank franc. (za 100)	—
N. Jork	(5·21 czek)—5·19½
Londyn	—
Zurych (za 100)	92·70—92·60—92·55
Paryż (za 100)	—
Medjolan	—
Praga (za 100)	15·40
Bruksella	—
Wiedeń (za 100.000)	7·35½ (czek)
Frank szwajc.	—
Kor. austr.	—
Amsterdam	193·70

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

23 czerwca 1924 r.	W złotych — Transakcje: dziś	20/6
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·29—0,30	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·16—0·17	0·16—0·15
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	0·19—0·21	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	3·80
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·31—0·33	0·32
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·65	0·70—0·65
Bracia Rolniccy I	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	0·13	0·14
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	7·40—8·00	7·70—7·60
Cegielski I—IX	0·50—0·52	0·50—0·49
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·75	—
Pocisk I—III	—	1·00
Górka I—III	13·¾	13·90—1[illegible]·60
Siersza I—IV	4·60	4·70—[illegible]·60
Tepege I—IV	2·45—2·50	—
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	—	0·48—0·47
Pokucie I	—	0·37—0·35
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0·95—1·00	—
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	5·30—5·50	—
Krakus I—VI	0·95—1·00	1·00—0·85
Chodorów I—V	4·50—4·55	4·80—4·85
Ćmielów I—II	0·55—0·60	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·28	—
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	—	0·55
Kapelusze Myślenice	—	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	1·45	1·45—1·50
Chybie	5·40—5·50	5·65—5·50
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Azot	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 23 czerwca 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·00—4·95
Bank Zw. Sp. Zar.	3·70
Cegielski	0·51—0·49
Parowozy	0·31—0·29
Starachowice	2·25—2·15
Zieleniewski	—
Żyrardów	46·00—57½
Haberbusch	5·40—5·80
Nafta Polska	0·60
Spirytus	1·35—1·30
Chodorów	4·50—4·60
Ćmielów	6·75
Nobel	1·55—1·50
Bank Przem. Lwów	0·30
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	1·30
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Wiedeń, 23 czerwca. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron. Karpaty 194. Goleszów 870. Siersza 60. Silesia 21, Fanto 240. Galicja 1570, Lumen 14, Nafta 270, Schodnica 300—310.

Po zamknięciu kroniki

(s) O ROZBUDOWE KOLEJARZY W PROKOCIMIU. Onegdaj delegacja kooperatywy budowlanej kolejarzy w Prokocimiu, zawiła w Warszawie i przedstawiła swoje postulaty w ministerstwie kolei, skarbu i robót publicznych oraz konferowała z szeregiem posłów. W Krakowie zwróciła się do prez. dyr. dyrekcji p. Prachtla i dyr. okr. dyrekcji robót publ. p. Dudeka. Spodziewać się należy, że władze centralne na tak doniosły cel znajdą odpowiednie kredyty. Chodzi tu nie tylko o poprawę stosunków mieszkaniowych, ale także o złagodzenie klęski bezrobocia.

WIELKA KATASTROFA TRAMWAJOWA. Z Iserlohn donoszą: Podczas znanej katastrofy tramwajowej zginęło 25 osób. Ciężko rannych jest 40 osób. Kilka ofiar katastrofy walczy ze śmiercią.

KONFERENCJA OCHRONY ROŚLIN. Polska otrzymała zaproszenie na konferencję w sprawie ochrony roślin, którą zwołuje komitet stały przy międzynarodowym instytucie rolniczym w Rzymie na 20 października br. Konferencja ta ma na celu rewizję konwencji dla ochrony roślin z 4 marca 1914 r. oraz podpisanie nowej bardziej odpowiedniej w teraźniejszych warunkach.

PROCES WŁAMYWACZY DO GROBOWCOW KSIĄŻECYCH. W Berlinie rozpoczął się proces przeciwko szajce, która dokonała włamań do weimarskich grobowców książęcych i do grobowca feldmarszałka Moltkego. Na ławie oskarżonych zasiadają włamywacze i ich sojusznicy, którym akt oskarżenia zarzuca dokonanie 29 włamań. Jeden z nich jest karłem, który odgrywał w bandzie ważną rolę, gdyż mógł się przedostać przez najmniejsze otwory.

Nie powodziło się tym panom jednak zbyt wiele, gdyż w weimerowskich grobowcach zrabował kilka bezwartościowych przedmiotów a na Śląsku z grobowca Moltkego jeden złoty pierścionek zaręczynowy.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W GIMN. [illegible]SKIEGO W dniach 10, 11, 12 i 13 bm. [illegible] w gimn. im. kr. Jana Sobieskiego [illegible] egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dr. Pogorzelskiego. Egzamin złożyli: W oddz. A: Ado Jan, Baumingor Izrael, Einhorn [illegible] (cel.), Henoch Józef, Jedrzejowski Wiesław [illegible] Władysław Kleinmann Emil, Krygowski [illegible]adysław, Landau Ernest, Landau Henryk (cel.), Laskowski Stanisław (cel.), Liebeskind Z[illegible], Pilzer Norbert, Rittermann Henryk (cel.), Stankiewicz Wacław, Sumiński Albert (cel.), [illegible]zablewski Jerzy (cel.) Szeliga Roman (cel.), Szostkiewicz Adam, Truskolaski Stanisław, [illegible]urowicz Juljusz (cel.), Zieliński Józef (cel.) i [illegible]zablewska Zofja (cel.).

W oddziale B: [illegible]and Michał (cel.), Fiala Bohdan (cel.), Gabryel [illegible] [illegible]sław, Gołębiowski Jerzy, Goryczko Bol[illegible], Hubler Leon (cel.), Jarosz Władysław, K[illegible] Jerzy, Markiewicz Włodzimierz, Mazanowski Roman, Miernik Władysław, Pischinger Ernest, Rieger Andrzej (cel.), Salabura Zygmunt, S[illegible]auer Józef, Stychalski Mieczysław (cel.) i We[illegible] Zbysław.

E[illegible]MIN DOJRZAŁOSCI UCZNIOW GIMNAZJUM IV IM. H. SIENKIEWICZA odbył się pod pr[illegible]v. dyr. zakładu w d. 10 do 21 bm. Świadectwo dojrzałości otrzymali: W oddz. A: Ciecha[illegible]owski Stanisław, Czapliński Witold (cel.), Dowzański Ludemir (cel.), Eker Leszek, Fiszer Jan Grodzicki Jan, Kański Władysław, Kowalewski Feliks, Krajewski Ludwik, Merunowicz Jakób Misiąg Jan (cel.), Nawratil Zygmunt, Ożga Stanisław (cel.), Pagaczewski Janusz, Paleczny A[illegible] (cel.), Piela Tadeusz, Preiss Jerzy, Rudziński Bronisław (cel.), Schmidt Fr., Sędzielowski Tadeusz, Skibniewski Bronisław (cel.), Sołowij Tadeusz (cel.), Stebiecki Tadeusz, Wacięga Antoni, Walczak Janusz, Wasung Janusz, Wyrobek Emil (cel.) Zaremba Jan (cel.), Zawisza Kazimierz, Żurowski Kazimierz, Żurowski Stefan, Żywot Stanisław Obrebski Józef, pryw. (cel.).

W oddz. B: Barth Gustaw, Bielski Zygmunt Bieniasz Stanisław, Bugaski Władysław (cel.), Czapla Stefan, Danek Stanisław, Gastman Michał (cel.), Golonka Jerzy (cel.), Gottlieb Izydor, Gottlieb Józef (cel.), Hecht Leon (cel.), Immerglueck Izak, Jagniński Andrzej, Kornfeld Konrad (cel.), Korta Jerzy (cel.), Korta Stanisław (cel.), Krasiński Jan (cel.), Kräutler Jerzy, Leonhard Roman, Majchrzczyk Karol, Merz Jerzy, Patryn Tadeusz, Pazdanowski Michał, Rowiński Tadeusz, Sztandynger Jerzy, Śpiewak Bronisław, Winzer Stanisław, Więcław Zbigniew, Zelmanowits Mojżesz (cel.), Matula Eug., Grotowski Zbigniew (cel.) pryw., Timer Jan pryw. Jednego ucznia reprobowano na pół roku, jednego na rok.

(s) APEL DO „PANA" ZŁODZIEJA. Podczas sobotniej uroczystości „puszczania Wianków" na Wiśle, skradł jakiś „pan" złodziej archiwarjuszowi m. Krakowa p. Strojkowi portfel z większą gotówką i ważnemi dokumentami. Poszkodowany zwraca się z apelem do owego „pana", by zechciał gotówkę sobie zatrzymać, a dokumenty odesłać pod wiadomym mu adresem, za co ma będzie bardzo wdzięczny.

Notatki literackie

— „KOMEDJA LUDZKA" BALZACA. Wykonując programowo zapowiedziany plan przyswojenia literaturze polskiej całej „Komedji Ludzkiej" Balzaca, tej monumentalnej epopei nowoczesnego społeczeństwa, Boy (Tadeusz Żeleński) w ślad za pierwszym tomem pt. „Ludwik Lambert", który wyszedł kilka miesięcy temu w „Bibljotece Boya" wypuszcza obecnie tom drugi powieści pt. „Jaszczur" (La peau de Chagrin), napisanej w latach 1830-31.

„Jaszczur" jest tem ciekawy, że stanowi on sam w sobie jakgdyby skróconą „Komedję ludzką", powieść ta bowiem zawiera te wszystkie wielkie zagadnienia, które później wypełniają całe dzieło Balzaca i kipi nadmiarem myśli, tłoczących się na kartach utworu. Z „Jaszczura" przebija pełnia i nadmiar życia, a myśl przelewa się niemal po brzegi. Balzac jako „namiętny kolekcjoner życia" stwarza w powieściach swoich małe „muzea życia", ale może w żadnym ze swych utworów nie wydobył z martwych przedmiotów takiej perspektywy wieków, nigdzie tak ich nie przepoił duchem, jak tutaj.

ROK 1863. WYBOR AKTOW I DOKUMENTOW Nakładem Tow. wydawniczego „Ignis" (E. Wende i Ska) ukazał się nowy tomik dokumentów historycznych, zawierający wybór aktów i dokumentów, dotyczących roku 1863, w opracowaniu Edwarda Maliszewskiego. Jeden z najciekawszych i najmniej wyświetlonych momentów w dziejach polskich uzyskuje w ten sposób pokaźną publikację, zawierającą również materjały dotąd nigdzie nie wydawane. Lwią część książeczki wypełniają odezwy i dekrety Komitetu centralnego i Rządu Narodowego, oraz donioślejsze przemówienia i wystąpienia publiczne.

WZNOWIENIE WYDAWNICTWA. Zakład narodowy im. Ossolińskich we Lwowie wznawia wydawnictwo „Przewodnika Bibljograficznego", miesięcznika, poświęconego bibljografji polskiej pod redakcją bibljotekarzy instytutu: Wł. T. Wisłockiego, M. Gębarowicza i K. Tyszkowskiego. Zawiadamiając o tem — uprasza autorów i wydawców o nadsyłanie wszelkich choćby najdrobniejszych wydawnictw, katalogów, prospektów, cyrkularzy, sprawozdań oraz wiadomości z życia literackiego, wydawniczego i księgarskiego pod adresem redakcji: Lwów, Ossolińskich 2.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Podatki bezpośrednie** bez cyfr podatku majątkowego, dały w pierwszej dekadzie b. m. o 1·2 miljona złotych więcej niż w pierwszej dekadzie maja b. r. Również monopole dały więcej niż w analogicznej dekadzie maja.

— **Delegaci ministerstwa handlu i przemysłu oraz ministerstwa opieki społecznej przybyli do Katowic** celem „zbadania" przesilenia w wielkim przemyśle Górnego Śląska.

— **Ministerstwo skarbu rozesłało do władz okólnik zawiadamiający o uchwale Rady ministrów, że mnożna na lipiec obowiązuje w wysokości 0·35**, a więc o 0·01 mniejsza od poprzedniej. Co do podatku dochodowego, wyjdzie oddzielne rozporządzenie.

— **W gabinecie naczelnego dyrektora państwowego Banku rolnego** odbyła się uroczystość pożegnania ustępującego prezesa Rady nadzorczej tego banku Dra Franciszka Stefczyka.

— **Skarb ulokował z wolnych zapasów gotówki 4 miljony złotych** na 3 miesiące w Banku rolnym, zastrzegając sobie, ażeby pieniądze użyte były na pomoc dla drobnego rolnictwa.

— **Za wizy powrotne jednorazowe pobierać się będzie pięć złotych**, a nie 10 franków złotych jak poprzednio, na skutek rozporządzenia min. spraw wewnętrznych.

— **Obrady nad monopolem spirytusowym** rozpoczęły się w komisji skarbowej.

— **Główny urząd wywozu i wwozu zezwolił ostatnio na wywóz 100.000 kg. wędlin do** Czech, Niemiec i Austrji, oraz 1.000 sztuk nierogacizny do Anglji.

— **Niebawem ma nastąpić znaczna zniżka cła od obuwia**, przywożonego z zagranicy, które u nas wynosi 407 franków złotych od 100 kg, w Niemczech 105, w Czechach i Austrji 100, we Francji 66.

— **Drożyzna mydła jest u nas wywołana wysokimi cłami ochronnymi** wynoszącymi 217 franków za 100 kg., podczas gdy przy wywozie do Niemiec opłaca się 38 franków, do Austrji i Czech 37 franków, do Francji 32 franki.

— **Wiadomość o fuzji Polskiego Banku Handlowego, Banku dla handlu i przemysłu i Banku kredytowego** potwierdza się. Równocześnie banki te zwróciły się do rządu o większe kredyty, które otrzymają z Banku Gospodarstwa Krajowego. Funkcję nadzorczą ma sprawować b. minister przemysłu i handlu Przanowski.

— **Komitet ekonomiczny ministrów zatwierdził dnia 21 b. m.** statuty państwowych zakładów wodociągowych na Górnym Śląsku polskich lasów państwowych oraz zmianę w ustroju zakładów graficznych.

— **Komitet ekonomiczny Rady ministrów zawiesił opłaty wywozowe od kopalniaków, słupów i papierówki** oraz ustanowił opłatę wywozową od surowych skór cielęcych wagi do 3 kg na 33 dolary od wagona. Ulgi w podatku obrotowym dla towarów eksportowych zostały rozciągnięte na wszelkie przedsiębiorstwa, trudniące się eksportem.

— **Podwyższenia zamówień na węgiel o 100%** domagają się od rządu przemysłowcy węglowi G. Śląska i zagłębia krakowskiego.

— **Rokowania pomiędzy przemysłowcami a robotnikami w Bielsku Cieszyńskim posunęły się znacznie naprzód.** Robotnicy odstąpili od żądania podwyżki zgadzając się na status quo z przed strajku, przemysłowcy żądają 5% obniżki. Inspektor pracy przewiduje, iż w niedzielę albo w poniedziałek dojdzie do porozumienia.

— **Jak słychać w Krakowie bawili dyrektorzy Huty Pokoju ze Śląska** i pertraktowali w sprawie sprzedaży tej huty z wielką firmą żelazną krakowską.

— **Podobno znana firma górnośląska „Spadkobiercy Gieschego"** (Giesche's Erben) **zakupiła** przed trzema tygodniami kopalnię „Bory" pod Jaworznem oraz pertraktuje o nabycie dalszych kopalń węgla w Sierszy i Jaworznie.

— **Główny akcjonarjusz Królewskiej Huty, p. Weinmann, zaproponował polskiemu rządowi** prowadzenie tej huty, z tem, że będzie dopłacał miesięcznie 200.000 złotych. Rząd nasz tę propozycję odrzucił.

— **Cenę na cukier grysikowy** na trzecią dekadę czerwca ustalono na 93·60 zł. za 100 kg, loco rafinerja.

— **Związek spółdzielni mleczarskich w Warszawie podwyższył cenę jaj** z 7½ do 8 groszy za sztukę. Cena skrzynki jaj przekroczyła 100 złotych.

Ostatnie wieści z Górnego Śląska

Wiadomości, nadchodzące od kilku miesięcy najbardziej uprzemysłowionego okręgu Polski, brzmią coraz to groźniej i pesymistyczniej.

Zewsząd zbierają się chmury, które zasłoniły już cały chorysont i lada chwila może wybuchnąć groźna nawałnica, wobec której stoimy bezsilni.

Nigdzie sytuacja gospodarcza nie jest tak groźną, jak na Górnym Śląsku.

Podczas bowiem, gdy gdzieindziej przedsiębiorcy usposobieni są patrjotycznie, albo przynajmniej neutralnie w stosunku do państwa polskiego, oraz rozumieją ciężkie położenie robotników, pozbawionych pracy, rozmiary zaś przesilenia ze względu na słabsze uprzemysłowienie danych okręgów, mniej dotkliwe, to Górny Śląsk wobec niezespolenia się z organizmem gospodarczym Polski w jedną organiczną całość, wobec niepatrjotycznego stanowiska przemysłowców i niewystarczającej pomocy ze strony rządu zaczyna wchodzić w fazę przesilenia, której koniec może być bardzo smutnym.

Nie należy jednak prorokować tragicznego rozwiązania przesilenia (naturalnie w odniesieniu do państwa i społeczeństwa, a nie jednostek), gdyż przed powstaniem jakiegoś znaczniejszego fermentu społecznego ochroni nas prawdopodobnie stabilizacja waluty, umożliwiająca łatwiejsze znoszenie przykrych następstw, dotkniętym bezrobociem.

Wielcy przemysłowcy śląscy wysłali do rządu warszawskiego szereg memorjałów w sprawie ostrego przesilenia w przemyśle śląskim. W memorjałach tych statystycznie wykazali, że przemysł eksportowy śląski stracił rynki zagraniczne z powodu drożyzny produkcji i że jest zdany na minimalny zbyt krajowy. W tych memorjałach wykazali przemysłowcy, że na polskim Górnym Śląsku pracuje się mało, a bardzo drogo. Wydajność pracy na niemieckim Górnym Śląsku jest o wiele większą, a zarobki są znacznie mniejsze, to też niemiecka konkurencja zabija polsko-śląski eksport. Najgorzej jest w hutnictwie. Po niemieckiej stronie pracują huty po 10 godzin, u nas po 8 (formalnie), a zarobki w hutach niemieckich są o 50 proc. niższe od naszych. Przemysłowcy w tych memorjałach zażądali wprowadzenia 10 godzin pracy, inaczej cały żelazny przemysł śląski runie, albowiem nikt za granicą nie kupi zbyt drogiego żelaza. Poza tem przemysłowcy żalą się w tych memorjałach na zatrudnienie po kopalniach węgla nieproduktywnych inwalidów.

W związku z kryzysem przeprowadzono szereg redukcyj. I tak w Królewskiej Hucie i Hucie Laury pozostanie tylko przy pracy 3.500 robotników. Dotąd było ich tam zatrudnionych 9.000. W Hucie Pokoju pracę straci 2.500 robotników, a 5.000 zostanie dalej zatrudnionych, w Hucie Bismarka na 10.000 ludzi, wydalonych będzie 2.000, a w innych mniejszych hutach redukcja wyniesie do 50 proc. robotników. Do tych mniejszych hut należą i Silesia, Marta, Hubert, wreszcie Baildon.

Z tego widać, że przesilenie w hutach jest katastrofalne.

Akcja kredytowa rządu jest dotychczas niewystarczającą. 6 miljonów złotych kredytu ma otrzymać na razie wielki przemysł śląski dla przetrzymania przesilenia:

Królewska Huta (gmina) ma otrzymać z województwa 500.000 złotych na najpilniejsze roboty miejskie dla zatrudnienia bezrobotnych, zwolnionych z tamtejszej huty.

2 miljony złotych wyasygnowało województwo śląskie na roboty drogowe w całem województwie, aby dać zarobek rzeszom bezrobotnym. Roboty te będą w całem województwie prowadzone.

Rozporządzenie w sprawie bilansowania w złotych

Jednocześnie z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej, przyjętem na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów, ukaże się rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu w sprawie sposobu oszacowania przedmiotów majątkowych oraz sposobu księgowania przy sporządzaniu bilansów złotowych.

W ogólnych zarysach odbywać się to ma w sposób następujący: wszystkie przedmioty majątkowe należy szacować na dzień, na jaki sporządzono bilans. Przy oszacowaniu należy stosować się do zwyczajów kupieckich z pewnemi ograniczeniami, które polegają na ustaleniu nieprzekraczalnych granic oszacowania zarówno nieruchomości, maszyn i urządzeń technicznych, nieprzeznaczonych do zbytu, jak również towarów półfabrykatów, surowców, akcyj i innych przedmiotów wartościowych. Za nieprzekraczalną granicę rozporządzenie uznaje cenę nabycia względnie koszt produkcji, przeliczony na złote. Szacowanie poniżej wartości rynkowej, lub kosztu nabycia nie jest dozwolone. Zakłady ubezpieczeń poddane będą specjalnym przepisom.

Pozatem rozporządzenie wykonawcze przewiduje ułatwienia w sposobie księgowania dla tych przedsiębiorstw, które bilans otwarcia w złotych sporządzą na początek bieżącego roku operacyjnego a księgować będą od początku tego roku w markach polskich.

Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o bilansowaniu złotych wejdzie w życie niezwłocznie po ogłoszeniu go w „Dzienniku Ustaw", co nastąpi w dniach najbliższych.

Reforma agrarna w Rumunji

Reformę agrarną na obszarze dawnej Rumunji i Bessarabji można uważać za przeprowadzoną w całości, podczas gdy w Siedmiogrodzie i na Bukowinie reforma jest dopiero w toku. W dawnej Rumunji rozparcelowano 4737 majątków na których osadzono 363.840 rodzin rolników. Z obszaru rozparcelowanego przypada na własność prywatną 1,500,000 hektarów, na domeny 413,000 ha własność cudzoziemców 102.000 ha, na nieobecnych właścicieli 42.000 ha, na własność komunalną 160.000 ha.

W Siedmiogrodzie ma być przeprowadzone wywłaszczenie 1,106.000 ha, na którą to powierzchnię wniosło podania 525.700 rolników,

Przy dotychczasowym systemie parcelacyjnym udział pojedynczy wynosił w Siedmiogrodzie 1·6 ha na Bukowinie 0·9 ha.

Dotychczasowym właścicielom ziemskim pozwolono zatrzymać w Bessarabji do 100 ha, w dawnej Rumunji do 500 ha, w Siedmiogrodzie 200 do 300 morgów, na Bukowinie 100 do 250 ha na gospodarstwo, zależnie od wydajności ziemi.

Wpływ stabilizacji waluty na zniżkę cen chleba, a paskarstwo produktami pierwszej potrzeby

(rm) O kształtowaniu się cen chleba w związku ze zmianą waluty, świadczą następujące dane statystyczne.

W ostatnim okresie przed stabilizacją marki polskiej w czasie od 28 stycznia do 3 lutego cena chleba żytniego wynosiła 40 groszy. W pierwszym okresie stabilizacji cena ta spadła do 35 groszy i stale się zmniejsza: w tygodniu od 11 do 17 kwietnia 34 grosze, od 19 do 25 kwietnia 33 grosze, od 26 do 31 kwietnia 32 grosze. Wprowadzenie do obiegu złotych wywołuje dalszą zniżkę 31 groszy, która to cena następnie spadła do 30 groszy i obecnie wynosi 29 groszy.

Jakkolwiek ceny chleba mają ciągle tendencję zniżkową, to jednak **zniżka ta jest stosunkowo niewielka** wobec znacznego obniżenia się cen mąki i wogóle cen wszystkich artykułów rolniczych. Nasi pośrednicy muszą przecież robić „kokosowe" interesa nawet w czasie obecnego zastoju. Nie każdy musi się ubrać, ale każdy musi jeść.

Niewątpliwie ceny zboża są u nas za niskie w stosunku do cen wyrobów przemysłowych, stąd też pochodzi akcja za dopuszczeniem do eksportu tych produktów — naturalnie w odpowiednich ograniczonych rozmiarach.

Z drugiej strony, jeżeli chcemy naprawdę tanio jeść, to należy raz wreszcie obmyślić sposoby ukrócenia wybujałej na niezdrowym podkładzie inflacyjnym spekulacji środkami pierwszej potrzeby, a to przez **usunięcie zbędnych pośredników**, utrzymujących się dotychczas jedynie dzięki sile ciężkości z jednej strony, a apatyi i braku inicjatywy społeczeństwa z drugiej strony, oraz przez stałe badanie i kontrolowanie kalkulacji kupców zbożowych, mącznych w zestawieniu z kalkulacją piekarzy. sklepikarzy, przekupniów i innych mniejszych sprzedawców.

Dalecy jesteśmy od chęci wprowadzenia etatyzmu w życie gospodarcze, albo też ustalania cen na wzór średniowiecznego „iustum pretium", ale to, co się dzieje obecnie w okresie stabilizacji, t. j. **pobieranie pięćdziesięcio do stu procentowych zysków** absolutnie nie może i nie powinno być tolerowane. Część kupiectwa istotnie cierpi pod wpływem zastoju i olbrzymich świadczeń na rzecz państwa, lecz to nie uprawnia jeszcze pewnego jego odłamu i to odłamu najmniej dotkniętego przesileniem do obdzierania współobywateli ze skóry.

Ubezpieczenia społeczne, a przesilenie

(rm) Z powodu wysuwanych przez przemysłowców argumentów, iż jedną z poważniejszych przyczyn wzrostu kosztów produkcji i wywołanego tem przesilenia. jest nadmierne obciążanie ubezpieczeniami społecznemi, wyjaśnić należy, iż ubezpieczenia społeczne w sąsiadujących z nami krajach są znacznie wyższe niż w Polsce, szczególniej niż w byłym zaborze rosyjskim. W Niemczech ubezpieczenia społeczne stanowią 20% płacy faktycznej. w Austrji 11·8% i w Czechosłowacji 9·5%, gdy w byłym zaborze rosyjskim, który jest najbardziej uprzemysłowiony, i najwięcej skarży się na przesilenie, ubezpieczenia społeczne stanowią 6·5% płacy faktycznej, w b. zaborze austrjackim 10% i w b. zaborze pruskim 14·3%.

Tyle komunikat oficjalny ze swej strony nadmieniamy, iż posługiwanie się tego rodzaju porównawczemi argumentami skonstruowanemi w prymitywny sposób, nie przekona nikogo poważnie myślącego. Przy wysuwaniu tego rodzaju wniosków, należy stosować metodę indukcyjną, a więc oprzeć się nietylko na zestawieniu kilku cyfr, ale zbadać wszystkie okoliczności towarzyszące danym faktom zebranym statystycznie. A więc w powyższym wypadku należy stwierdzić iż po pierwsze jedynie w Niemczech obciążenie ubezpieczeniami społecznemi przekracza znacznie przeciętny dla całej Polski obliczony poziom obciążenia temiż ubezpieczeniami. Po drugie tak Niemcy, jak Czechosłowacja oraz Austrja przechodziły, oraz w dalszym ciągu przechodzą przesilenie gospodarcze tak, iż również w tych w państwach mogą ubezpieczenia społeczne być „jedną z poważniejszych przyczyn wzrostu kosztów produkcji, a w związku z tem przesileniem".

Po trzecie podając powyższe dane, należy zaznaczyć jakie metody są stosowane w każdym z powyższych państw przy nakładaniu obowiązku składania opłat na ubezpieczenia społeczne i jaki na skutek tego rozłożenia ciężar efektywnie spada na barki przemysłowca.

Dopiero po rozstrzygnięciu tych kwestji należy wysuwać wnioski, gdyż wszelkie arbitralne wypowiadanie swych zapatrywań nie urobi opinji ludzi umiejących spoglądać na fakta w sposób krytyczny.

Kronika ekonomiczna

BUDŻET NA ROK 1925. Ministerstwo skarbu przystąpiło do prac nad budżetem na rok 1925. W szczególności w porozumieniu z najwyższą Izbą kontroli opracowany ma być szemat budżetu, który w wysokim stopniu przyczyni się do nadania budżetowi państwowemu przejrzystości i do uproszczenia rachunkowości państwowej.

EGZEKWOWANIE PODATKU MAJĄTKOWEGO DAŁO SKARBOWI W MAJU I CZERWCU B. R. 6 MILJ. ZŁ. Na terenach poszczególnych Izb skarbowych odbywa się jeszcze egzekwowanie zaległości z tytułu zaliczek na podatek majątkowy. Dało to jeszcze skarbowi państwa w ubiegłym miesiącu około 5 miljonów złotych, w pierwszej zaś połowie b. m. około 1 miljona. Na terenie samej Warszawy w ostatnim tygodniu dokonano 271 czynności egzekucyjnych, przyczem dokonano 46 zajęć ruchomości i zainkasowano 7.145 złotych.

(rom) **PRODUKCJA PAPIERU W POLSCE. — NAJWIĘKSZA FABRYKA CELULOZY ZAMKNIĘTA.** (PT.) Wytwórczość papieru skoncentrowana jest u nas w 18 fabrykach (19-ta powstaje w Zgierzu). W 1923 roku wyprodukowano w nich 50.000 tonn, pokrywając jednakże tylko połowę zapotrzebowania rynku krajowego. Wzmożenie produkcji nie jest możliwe ze względu na niedostateczną produkcję celulozy. Istniejące 3 fabryki celulozy produkują zaledwie 40.000 tonn, przytem największa z nich we Włocławku, została w ostatnich czasach zamknięta przez właścicieli, gdyż — jak dyrekcja twierdzi — dalsza fabrykacja przynosi straty. Fabrykę tę otworzy się, gdy koszta produkcyjne będą mogły być znacznie zredukowane i to do tego stopnia, że nie będzie potrzeba obawiać się niemieckiej i czechosłowackiej konkurencji. Temsamem przeszło 1000 robotników pozostało bez pracy.

CZY ROLNICY W MAŁOPOLSCE POKRZYWDZENI W STOSUNKU DO ROLNIKÓW W BYŁEJ KONGRESÓWCE? W prasie małopolskiej pojawiły się informacje o pokrzywdzeniu rolników byłego zaboru austrjackiego wskutek wyższego, aniżeli w byłej Kongresówce opodatkowania gruntów.

Według komunikatu półurzędowego, informacje te mają nieodpowiadać rzeczywistości. Komunikat powiada, że w opodatkowaniu gruntów istnieje pewna różnica, spowodowana tem, iż w Małopolsce, jak i w Wielkopolsce opodatkowanie odbywa się na podstawie katastru gruntowego, w Kongresówce zaś i kresach wschodnich, na zasadzie zbliżonej tylko faktycznego stanu klasyfikacji gruntów.

Dzieje się to jednak na korzyść rolników w Małopolsce, gdy bowiem przeciętne obciążenie 1 morga w roku 1923, w obrębie warszawskiej Izby skarbowej wynosiło 12.435 marek, w łódzkiej 11.016, w białostockiej 9.030, w łuckiej 8.747, w lubelskiej 7.426. To obciążenie gruntów w okręgu Izby skarbowej krakowskiej wynosiło tylko 7.337, lwowskiej 8.377 marek. Przeciętne obciążenie 1 morga w byłym zaborze rosyjskim wynosi więc 8.700. a w byłym zaborze austrjackim 8.660 marek.

Prawdziwości tego zestawienia oraz tego czy rolnicy małopolscy nie zostali pokrzywdzeni, możnaby było dociec po szczegółowem i wszechstronnem zbadaniu danych statystycznych i odpowiedniem ich oświetleniu co oficjalny komunikat jak zwykle zresztą zaniedbuje uczynić.

O ZNIŻENIE TARYF KOLEJOWYCH DLA NAFTOWYCH PRODUKTÓW EKSPORTOWYCH. W ostatnich czasach nasze przedsiębiorstwa naftowe organizują eksport do Anglji i Francji na szerszą skalę. W związku z tem rafinerje wniosły niedawno do min. kolei żel. podanie o przeniesienie nafty i lekkich olejów smarowych do niższej kategorji taryfowej, stosowanej przy przewozie oleju gazowego. W ten sposób na przewozie każdych 100 kg nafty i olejów smarowych rafinerje zyskałyby około 11 cent. ameryk., albowiem obecna taryfa wynosi 3.16 złotych za 100 kg., a po zastosowaniu powyższej ulgi nie przekroczy 2.54 zł. Projekt ten zyskał przychylną opinję komitetu taryfowego, min. skarbu i min. spraw zagranicznych i są poważne dane, że przejdzie w krótkim czasie. Rząd zdaje sobie dokładnie sprawę, że w ostatnich czasach wskutek kryzysu, panującego w państwach, importujących nasze produkty naftowe, t. j. w Niemczech i Austrji oraz dotkliwej konkurencji rumuńskiej na tych rynkach, zwłaszcza Austrji, eksport nasz musi oglądać się za innymi rynkami zbytu.

TRUDNOŚCI KREDYTOWE W ŁODZI. Za ilustrację obecnych trudności kredytowych może posłużyć fakt następujący. Jedna z najpoważniejszych łódzkich fabryk manufakturowych miała weksel, wystawiony przez jednego z solidniejszych klijentów warszawskich, opiewający na znaczniejszą sumę. Klijent nie mógł zapłacić weksla w terminie, zawiadomił więc o tem uprzednio zarząd fabryki, któremu udało się uzyskać potrzebną sumę na wykup weksli w jednym z warszawskich banków na duży procent. Gdy jednak pieniądze przesłano do Łodzi, urzędnicy fabryki w liczbie 30, nieotrzymując należnej im pensji i nie mając środków do życia, podzielili między sobą powyższą kwotę, weksel zaś poszedł do protestu.

(rom) **WPŁYW SANACJI WALUTOWEJ NA SPŁATY NASZYCH DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH.** Uzdrowienie skarbu poza innemi korzyściami, wpływa pomyślnie na uregulowanie polskich długów zagranicznych, czego dowodem, że w bieżącym roku zapłaciliśmy już za lokomotywy amerykańskie 174.125 dolarów, tytułem procentów od pożyczki dolarowej 469.398 dolarów, tytułem wpłaty długu zaciągniętego w Holandji 2,147.691 guldenów holenderskich, oraz na rachunek długów w amerykańskim Czerwonym Krzyżu 28.850 dolarów.

ŁÓDZKI „GALGENHUMOR" NA TLE EKONOMICZNEM. Opowiadają, że większość firm w Łodzi zmieni szyldy na „Grabski i Ska", albowiem nasz minister stał się właścicielem połowy ich majątku, należnego za zaległości podatkowe.

Opowiadają też, że niema obecnie w Łodzi ani katolików, ani żydów, lecz są tylko — protestanci.

ODKRYCIE ŻYŁ ROPNYCH W SĄDECZYZNIE. Z Nowego Sącza donoszą: Przemysł naftowy zaczyna się ożywiać w tutejszym powiecie. Przemysł ten dotychczas nie odgrywał w naszym okręgu żadnej prawie roli. Rafinerja w Limanowej przerabia ropę, sprowadzaną z innych powiatów, oraz w Klęczanach, urządzona na małą skalę, przerabia ropę z własnej na razie płytkiej kopalni. Obecnie wiercił firma Watterksyn jeden szyb w Klęczanach, a spółka „Beskid" w Librantowej dwa szyby. zakrojone na głębokie wiercenie (do 2.000 m.) Są to pierwsze próby wyzyskania tutejszych terenów w głębokiem wierceniu, które mają wszelkie dane powodzenia. Ropa tutejsza, która już w głębokości 600 m. gęsto się ukazuje, jest jedną z najlepszych w Europie, bo zawiera do 45 procent benzyny, a drugie tyle znakomitej wazeliny. O ile dalsze nadzieje, poparte wyczerpującemi badaniami naukowemi nie zawiodą i przedsiębiorcy dowiercą się obfitszych źródeł ropy, zaroi się powiat od szybów wiertniczych, gdyż kapitał zagraniczny pilnie śledzi postępy tych próbnych wierceń.

OSTATNIE CIĄGNIENIE MILJONOWKI. W sobotę dnia 21 b. m. odbyło się ostatnie losowanie 4-procentowej Państwowej Pożyczki Premjowej. Wylosowano 28 numerów następujących:

0,351.664,	0,492.562,	0,347.969,	1721.516,
1,442.235,	2,120.420,	2,521.076,	2,460.303,
2,908.228,	,800.295,	2,525.555,	2,996.869,
2,265.930,	2,129.540,	2,836.287,	3,037.073,
3,182.581,	3,508.820,	3,574.129,	3,205.235,
3,024.653,	4,049.201,	4,030.165,	4,669.518,
4,590.222,	4,316.688,	4,521.489,	4,499.717.

Ostatni absolwenci Akademji Handlowej w Krakowie

Jak wiadomo p. minister Miklaszewski „gorący przyjaciel" szkolnictwa zawodowego w Małopolsce, zreformował krakowską Akademję Handlową, założoną przez zaborcze rządy a istniejącą od 28 lat, w przeciągu jednej nocy. Reforma została przeprowadzona, pomimo wyraźnego sprzeciwu społeczeństwa.

Dotychczasowym dyrektorem był wytrawny i zasłużony p. Józef Kannenberg. Gospodarzem kursów IV-tych był miłośnik-przyjaciel i wychowawca młodzieży, p. Kazimierz Sosnowski. Według rozporządzenia M. W. i O. P., zarządzono w roku bieżącym egzamin końcowy, przy obecności delegata ministerstwa. Wszyscy dopuszczeni do egzaminu, zdali go pomyślnie. Na podstawie takiego wyniku, chyba ministerstwo nabrało przekonania o wysokim poziomie krakowskiej Akademji handlowej, gdzie znajdują się najtęższe siły nauczycielskie. Według orzeczenia komisji egzaminacyjnej, niżej wymienieni studenci otrzymali świadectwa ukończenia studjów i złożenia egzaminu końcowego, z IV A. w dniu 17 bm.: Bogacki J., Brzycki W., Bytnar M., Dąbrowski J., Kędzierski M., Kieloch F., Kmietowicz St., Kolber T., Kosiaty J., Kosmyra H., Kupfer T., Matysik L., Mrózek K., Nowak St., Myszkowski L., Olli A., Parafiński J., Pięta J., Piszczek A., Schoendorf H., Sieńkowski K., Szymonowicz B., Stamberger L., Świrczyński M., Srebnicki M., Tochowicz, Ungar A., Wietschner O., Wojnar St., Wyczałowski P.

Listy z kraju

Nowy Sącz, 20 czerwca.

(Egzamin dojrzałości w gimnazjum I i II).

Pod przewodnictwem dyrektora M. Pelczara odbył się w dniach od 7—11 b. m. egzamin dojrzałości abiturjentów gimnazjum I. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Adamczyk W., Balec Cz., Boratyński K., Cebalski A., Czyżowski J., Jabłoński B., Jasica J., Krzysztoń R., Makarowski K., Nycz Br., Potok W., Pudło J., Racięski Z., Rojek St, Smoliński J., Wąsowicz T., Zawada J., Zazarski W. Reprobowano 5 abiturjentów na pół roku.

Pod przewodnictwem dyrektora A. Maczugi odbył się egzamin dojrzałości w czasie od 11—14 b. m. w gimnazjum II. Uzyskali świadectwo dojrzałości: Bednarz J. (cel.), Frey M. (cel.), Kasprzyk J. (cel.), Amsterdam H., Belnarek St., Benisz A., Berger L., Chwalibóg J., Dekker E., Distenfeld Z. Gargula A., Gnoiński D, Gołębiowski K. Janiak J., Kawczak T., Keller Sz., Mężyk E., Prokop St., Winiarski W., Zając J.

Rozmaitości

PICIE WODY PRZY JEDZENIU. W „N. W. Journal" zamieszcza dr W. Schweisheimer artykuł, rozpatrujący często przy stole dyskutowaną kwestję picia wody przy jedzeniu. Wielu sądzi, że to picie jest wielkim błędem djetetycznym, gdyż, rozcierając sok żołądkowy, zmniejsza rzekomo jego siłę trawienia.

Tymczasem mechanizm trawienia, wykazujący wielką celowość, jest tak skonstruowany, że gruczoły, znajdujące się w błonie śluzowej żołądka, wydzielają zawsze z siebie tyle soku żołądkowego, ile tego wymaga proces trawienia, oraz ilość i jakość ciał. znajdujących się w żołądku, a więc także i płynu. Jest go w żołądku więcej, wtedy wydzielają gruczoły większą ilość soku żołądkowego, tak, iż koncentracja jego w treści żołądka utrzymuje się zawsze na tymsamym poziomie. — Zwłaszcza. że doświadczenia wykazały, iż nadmierne ilości wody nie pozostają długo w żołądku, lecz szybko przez niego przechodzą do kiszek.

Wiele osób odczuwa konieczność picia wody przy jedzeniu, a jeżeli jej nie mają pod ręką, tracą apetyt i przestają jeść. Na tem to zjawisku opiera się wiele kuracyj odtłuszczających. Małe ilości wody, wypijane przy jedzeniu, pobudzają u wielu ludzi apetyt i bynajmniej nie wpływają źle na trawienie. Również i dzieciom można podawać wodę przy jedzeniu zupełnie spokojnie, byle tylko nie urządzały sobie z picia zabawy dla zapełnienia nudnych chwil.

Prawda, że wiele osób nie pije nigdy wody przy jedzeniu, lecz brak wszelkiej podstawy do uważania ich za ludzi zdrowszych. Inaczej oczywiście przedstawia się ta sprawa u ludzi chorych na żołądek, serce i t. d., którym czasem lekarz musi zakazać pić wodę przy jedzeniu.

OBŁĘD RELIGIJNY U ESKIMOSÓW. Z Ottawy donoszą o niezwykłych scenach, jakie się rozegrały w jednej z Osad Eskimosów, wysuniętej na najdalszej północy, świadczących o fanatyzmie tych plemion. Kanadyjczycy, którzy wrócili z tych stron opowiadają, jak pewien kierownik ajencji w Kiwejuk na wschodniem wybrzeżu wyspy Baffin'ą, nazwiskiem Neakutak, najbogatszy i najpotężniejszy z osadników, ogłosił się pewnego dnia prorokiem i obwieścił, że „Wielki Duch" rozkazał mu poprowadzić towarzyszów swych do „krainy ponad gwiazdami". W tym celu domagał się od swych wyznawców spełnienia różnych niezwykłych praktyk. I tak cała wieś musiała się całemi dniami powstrzymywać od przyjmowania wszelkiego pokarmu. Niedługo znów nakazał ten szczególny prorok odbycie wyuzdanych orgij, w czasie których [illegible] się i popełniano wszelkie obrzydliwości. Kilku obywateli odebrało sobie życie gdyż w żaden inny sposób nie mogli się uwolnić od wpływu proroka. kilku wpadło w obłęd, kilku wątpiących w prawdziwość objawienia Neakutaka, uśmiercono. Te histerje trwały tak długo, aż znalazł się ktoś, kto położył im koniec, zabijając proroka, za to, że cbił mu żonę za naruszenie „praw".

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.